



NUMER 7-8

LIPIEC-SIERPIEŃ 2011

ROCZNIK LXVI

STOLICA APOSTOLSKA

OJCIEC ŚWIĘTY NA ŚWIATOWYCH
DNIACH MŁODZIEŻY W MADRYCIE

47.

**HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI
WYGŁOSZONA 18 VIII 2011 R. PODCZAS
LITURGII SŁOWA NA PLAZA DE CIBELES**

Śłuchajcie słów Pana, aby były w was „duchem i życiem”

Drodzy przyjaciele!

Dziękuję za miłe słowa, które skierowali do mnie młodzi przedstawiciele pięciu kontynentów. Serdecznie pozdrawiam wszystkich tu zgromadzonych, młodzież z Oceanii, Afryki, Ameryki, Azji i Europy; a także tych, którzy nie mogli przybyć. Nieustannie o was pamiętam i modłę się

za was. Bóg dał mi tę łaskę, że mogę was zobaczyć i wysłuchać bardziej z bliska, a także wspólnie z wami słuchać Jego Słowa.

W odczytanym wcześniej fragmencie Ewangelii jest mowa o tym, że słowa Jezusa trzeba przyjąć i zastosować w praktyce. Są takie słowa, które służą jedynie rozrywce i przemijają jak wiatr; inne pod pewnymi względami kształcą umysł; natomiast słowa Jezusa powinny dotrzeć do serca, zakorzenić się w nim i kształtować całe życie. Bez tego są puste i stają się ulotne. Nie przybliżają nas do Niego. A w ten sposób Chrystus nadal jest daleko, niczym jeden z wielu innych głosów, które nas otaczają i do których już tak bardzo się przyzwyczailiśmy. Ponadto Mistrz, który mówi, nie naucza tego, czego się nauczył od innych, ale tego, kim jest On sam – jedynym, który naprawdę zna drogę człowieka do Boga, gdyż On sam otworzył ją dla nas, stworzył, abyśmy mogli osiągnąć autentyczne życie, to, które zawsze warto przeżyć, we wszystkich okolicznościach, i którego nie może zniszczyć nawet śmierć. Ewangelia wyjaśnia następnie te rzeczy za pomocą sugestywnego obrazu człowieka, który buduje dom na mocnej skale, odpornej na przeciwności losu, w przeciwieństwie do tego, kto buduje na piasku, być może moglibyśmy dziś powiedzieć w rajskim miejscu, ale dom rozpada się od pierwszego podmuchu wiatru i zamienia się w ruinę.

Drodzy młodzi, słuchajcie naprawdę słów Pana, aby były w was „duchem i życiem” (J 6, 63), korzeniami, które odżywiają wasze istnienie, kryteriami postępowania, upodabniającymi nas do osoby Chrystusa: abyśmy byli ubodzy w duchu, łaknący sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, miłujący pokój. Słuchajcie ich każdego dnia wytrwale, tak jak słucha się prawdziwego przyjaciela, który nie oszukuje i z którym chcemy dzielić drogę życia. Dobrze wiecie, że kiedy nie idziemy z Chrystusem, naszym przewodnikiem, gubimy się na innych drogach, takich jak droga, na którą kierują nas nasze ślepe i egoistyczne popędy, albo droga, gdzie spotykamy atrakcyjne propozycje, ale są one interesowne, zwodnicze i zmienne, a pozostawiają po sobie pustkę i frustrację.

Wykorzystajcie te dni, aby lepiej poznać Chrystusa i upewnić się, że gdy jesteście w Nim zakorzenieni, wasz entuzjazm i radość, pragnienie, by sięgać ponad przeciętność i dążyć do tego, co najwyższe, do Boga – ma zapewnioną przyszłość, ponieważ jest już w was życie w pełni. Niech z Bożą łaską wzrasta ono w was wielkodusznie i unikając przeciętności, poważnie bierzcie pod rozwagę świętość jako cel. A w obliczu naszych

słabości, które czasami nas nękają, liczymy także na miłosierdzie Pana, który zawsze gotów jest podać nam na nowo rękę i ofiarowuje nam przebaczenie w sakramencie pokuty.

Jeżeli będziecie budowali na litej skale, wasze życie będzie nie tylko solidne i trwałe, ale przyczyni się do oświecenia światłem Chrystusa waszych rówieśników i całej ludzkości, ukazując poważną alternatywę wielu ludziom, którzy zagubili się w życiu, ponieważ fundamenty ich istnienia były niespójne; wielu ludziom, którzy zadowolają się gonieniem za modnymi trendami, zabiegają o natychmiastową korzyść, zapominając o prawdziwej sprawiedliwości, lub szukają oparcia we własnych opiniach, zamiast szukać po prostu prawdy.

Tak, wielu ludzi, siebie uważając za bogów, sądzi, że nie potrzebuje korzeni ani fundamentów poza samymi sobą. Chcieliby sami decydować o tym, co jest prawdą, a co nie, co jest dobre, a co złe, słuszne i niesłuszne; decydować, kto zasługuje na to, by żyć, a kogo można poświęcić w imię innych perspektyw; za każdym razem zdawać się na przypadek, pod wpływem chwili, bez wytyczonego kursu. Te pokusy czają się wszędzie. Ważne jest, żeby im nie ulec, bo w rzeczywistości prowadzą do czegoś nieuchwytnego, jak życie bez horyzontów, wolność bez Boga. My natomiast dobrze wiemy, że zostaliśmy stworzeni jako istoty wolne, na obraz Boga, właśnie po to, abyśmy poszukiwali prawdy i dobra; abyśmy byli odpowiedzialni za nasze czyny, a nie byli tylko ślepych wykonawcami; abyśmy byli twórczymi współpracownikami w realizowaniu zadania uprawy i upiększania dzieła stworzenia. Bóg pragnie odpowiedzialnego rozmówcy, kogoś, kto może z Nim prowadzić dialog i Go miłować. Za pośrednictwem Chrystusa możemy to naprawdę osiągnąć, a zakorzenie w Nim, dodajemy skrzydeł naszej wolności. Czyż nie jest to dla nas wielkim powodem do radości? Czyż nie to jest solidny grunt pod budowę cywilizacji miłości i życia, zdolnej do humanizacji każdego człowieka?

Drodzy przyjaciele, bądźcie roztropni i mądrzy, budujcie wasze życie na solidnej podstawie, którą jest Chrystus. Ta mądrość i roztropność pokieruje waszymi krokami, nie będziecie niczego się lękać, a w waszych sercach zapanuje pokój. Będziecie wówczas błogosławieni, szczęśliwi, a wasza radość będzie się udzielać innym. Będą się zastanawiać, co jest tajemnicą waszego życia, i odkryją, że skałą, na której wspiera się cała budowla i na której spoczywa całe wasze życie, jest osoba samego Chrystusa, waszego przyjaciela, brata i Pana, Syna Bożego, który stał

się człowiekiem, spajającego cały wszechświat. On umarł i zmartwychwstał za nas, abyśmy mieli życie, a teraz, zasiadając na tronie Ojca, nadal żyje i towarzyszy wszystkim ludziom, czuwając nieustannie z miłością nad każdym z nas.

Zawierzam owoce tego Światowego Dnia Młodzieży Najświętszej Maryi Pannie, która potrafiła powiedzieć „tak” wobec woli Boga i uczy nas, jak nikt inny, wierności swemu Bożemu Synowi, za którym szła aż do Jego śmierci na krzyżu. Będziemy to wszystko głębiej rozważać przy poszczególnych stacjach Drogi Krzyżowej. Módlmy się, aby, na wzór Maryi, nasze dzisiejsze „tak” Chrystusowi było także bezwarunkowym „tak” dla Jego przyjaźni na zakończenie tego Dnia i przez całe nasze życie. Dziękuję.

Źródło: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32 (2011), nr 10–11, s. 10–12

48.

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI WYGŁOSZONA 20 VIII 2011 R. PODCZAS MSZY ŚW. W KATEDRZE SANTA MARIA LA REAL DE LA ALMUDENA

Słudzy i towarzysze drogi

Księżę kardynale arcybiskupie Madrytu, czcigodni bracia w biskupstwie, drodzy kapłani i zakonnicy, drodzy rektorzy i wychowawcy, drodzy seminarzyści, wszyscy przyjaciele!

Z ogromną radością celebruję Mszę św. z wami wszystkimi, którzy pragniecie być kapłanami Chrystusa w służbie Kościoła i ludzi; dziękuję za miłe słowa powitania, którymi mnie przyjęliście. Ta katedra pod wezwaniem Santa Maria la Real de la Almudena jest dzisiaj jakby wielkim wieczernikiem, w którym Pan z gorącym pragnieniem obchodzi swoją Paschę z wami, którzy chcecie w przyszłości w Jego imieniu celebrować tajemnice zbawienia. Gdy was widzę, na nowo przekonuję się, że Chry-

stus wciąż powołuje młodych uczniów, aby ich uczynić swoimi apostołami, ażeby trwała misja Kościoła i głoszenie Ewangelii światu. Jako seminarzyści jesteście w drodze do świętego celu: macie kontynuować misję, którą Chrystus otrzymał od Ojca. Powołani przez Niego, posłuchaliście Jego głosu i, przyciągani przez Jego pełne miłości spojrzenie, idziecie drogą posługi kapłańskiej. Wpatrujcie się w Tego, który przez swoje wcielenie w najwyższym stopniu objawił Boga światu, a przez swoje zmartwychwstanie wiernie wypełnił Jego obietnicę. Dziękujcie Mu za ten znak szczególnego upodobania, jakim darzy każdego z was.

Pierwsze czytanie, którego wysłuchaliśmy, przedstawia nam Chrystusa jako nowego i ostatecznego Kapłana, który swoje życie w całości złożył w ofierze. Antyfonę Psalmu można w pełni odnieść do Niego, kiedy przychodząc na świat, mówi do Ojca: „Oto jestem, aby pełnić Twoją wolę” (por. Ps 39, 8-9). We wszystkim starał się Mu podobać – gdy mówił i działał, gdy przemierzał drogi lub przyjmował grzeszników. Jego życie było posługą, nieustannym wstawiennictwem, w imieniu wszystkich stawał przed Ojcem jako Pierworodny pośród wielu braci. Autor Listu do Hebrajczyków twierdzi, że przez tę ofiarę udoskonalił na wieki tych, którzy zostali powołani, by mieć udział w Jego synostwie (por. 10, 14).

Eucharystia, o której ustanowieniu mówi odczytana teraz Ewangelia (por. Łk 22, 14-20), jest realnym wyrazem tego bezwarunkowego ofiarowania się Jezusa za wszystkich, również za tych, którzy Go zdradzali. Jest to ofiara Jego ciała i krwi za życie ludzi i za przebaczenie ich grzechów. Krew, znak życia, została nam dana przez Boga jako przymierze, abyśmy mogli wnosić moc Jego życia tam, gdzie panuje śmierć z powodu naszego grzechu, i w ten sposób go zniszczyć. Łamane ciało i przelana krew Chrystusa, to znaczy ofiara Jego wolności, stały się dla nas w znakach eucharystycznych nowym źródłem odkupionej wolności ludzi. W Nim jest obietnica naszego ostatecznego odkupienia i niezawodna nadzieja na przyszłe dobra. Dzięki Chrystusowi wiemy, że nie jesteśmy wędrowcami zmierzającymi ku otchłani, do ciszy nicości czy śmierci, lecz jesteśmy pielgrzymami, zdążającymi do ziemi obiecanej, do Niego, który jest naszym celem, a zarazem naszym początkiem.

Drodzy przyjaciele, przygotowujecie się do tego, by zostać apostołami z Chrystusem i jak Chrystus, a także towarzyszami drogi i sługami ludzi. Jak przeżywać te lata przygotowań? Przede wszystkim powinny to być

lata wewnętrznej ciszy, ustawicznej modlitwy, wytrwałej nauki i stopniowego włączania się w działalność i duszpasterskie struktury Kościoła. Kościoła, który jest wspólnotą i instytucją, rodziną i misją, dziełem stworzonym przez Chrystusa za pośrednictwem Jego Ducha Świętego i zarazem naszym, którzy go tworzymy, z naszą świętością i naszymi grzechami. Tak chciał Bóg, który nie waha się czynić ludzi ubogich i grzesznych swoimi przyjaciółmi i narzędziami odkupienia rodzaju ludzkiego. Świętość Kościoła jest przede wszystkim obiektywną świętością osoby samego Chrystusa, Jego Ewangelii i Jego sakramentów, świętością tej mocy z wysoka, która go ożywia i inspiruje. My musimy być święci, aby nie było sprzeczności między znakiem, jakim jesteśmy, a rzeczywistością, którą chcemy ukazywać.

Rozmyślajcie głęboko nad tą tajemnicą Kościoła, przeżywając lata formacji z głęboką radością, w posłuszeństwie, z jasnością umysłu i radykalną wiernością ewangeliczną, z miłością odnosząc się także do czasu i osób, pośród których żyjecie. Nikt nie wybiera, gdzie i do kogo będzie posłany. Każda epoka ma swoje problemy, jednak Bóg we wszystkich czasach daje odpowiednią łaskę, aby stawić im czoła i przetrwać z miłością i realizmem. Dlatego kapłan, niezależnie od tego, w jakich okolicznościach się znajduje i jak są one trudne, musi przynosić dobre owoce w każdym środowisku, zachowując w tym celu zawsze żywe w swym sercu słowa usłyszane w dniu święceń, którymi był wzywany, aby swoje życie kształtował według tajemnicy krzyża Pana.

Upodabniać się do Chrystusa oznacza, drodzy seminarzyści, coraz bardziej utożsamiać się z Tym, który dla nas stał się sługą, kapłanem i ofiarą. Upodabnianie się do Niego jest w rzeczywistości zadaniem, któremu kapłan musi poświęcić całe swoje życie. Już wiemy, że nas to przekracza i nie zdołamy osiągnąć tego w pełni, jednak, jak mówi św. Paweł, biegniemy do mety w nadziei, że ją osiągniemy (por. Flp 3, 12-14).

Jednakże Chrystus, Najwyższy Kapłan, jest także Dobrym Pasterzem, który strzeże swoich owiec i nie waha się oddać za nie życia (por. J 10, 11). Ażebyście również pod tym względem mogli naśladować Pana, wasze serce musi dojrzewać w latach seminarium, będąc całkowicie do dyspozycji Mistrza. Ta dyspozycyjność, będąca darem Ducha Świętego, jest podłożem decyzji, by żyć w celibacie dla królestwa niebieskiego, w oderwaniu się od dóbr ziemskich, w powściągliwości i szczerym posłuszeństwie, bez obłudy.

Proście Go zatem, by pozwolił wam naśladować Go w miłości aż do końca do wszystkich, nie wyłączając dalekich i grzeszników, ażeby z waszą pomocą nawrócili się i wrócili na właściwą drogę. Proście Go, aby was nauczył być bardzo blisko chorych i ubogich, z prostotą i wielkodusznością. Podejmujcie to wyzwanie bez kompleksów i nie w sposób mierny, lecz raczej jako piękny sposób realizacji życia ludzkiego w duchu wdzięczności i służby, jako świadkowie Boga, który stał się człowiekiem, głoszący najwyższą godność osoby ludzkiej i, w konsekwencji, jej bezwarunkowi obrońcy. Wspierani Jego miłością, nie dajcie się zastraszyć przez środowisko, w którym usiłuje się wykluczyć Boga i w którym władza, posiadanie czy przyjemność często są głównymi kryteriami, jakimi rządzi się egzystencja. Być może spotkacie się z pogardą, jak to zwykle bywa w przypadku tych, którzy nawołują do wznioślejszych celów lub demaskują bożki, którym współcześnie hołduje wielu ludzi. Właśnie wtedy życie głęboko zakorzenione w Chrystusie okaże się rzeczywistą nowością i będzie z mocą przyciągało tych, którzy naprawdę poszukują Boga, prawdy i sprawiedliwości.

Zachęceni przez formatorów, otwierajcie swoje dusze na światło Pana, aby zobaczyć, czy ta droga, wymagająca odwagi i autentyczności, jest waszą drogą, i dochodźcie do kapłaństwa tylko wtedy, gdy będziecie mocno przekonani, że Bóg was powołuje, abyście byli Jego sługami, i całkowicie zdecydowani pełnić tę posługę w posłuszeństwie dyspozycjom Kościoła.

Z tą ufnością uczcie się od Tego, który powiedział o sobie, że jest łagodny i pokornego serca, wyrzekajcie się w tym celu wszelkich pragnień ziemskich, abyście nie dążyli do realizacji samych siebie, lecz poprzez swoje postępowanie dawali budujący przykład waszym braciom, na wzór świętego patrona hiszpańskiego duchowieństwa diecezjalnego, św. Jana z Avili. Inspirowani jego przykładem, patrzcie przede wszystkim na Maryję Dziewicę, Matkę kapłanów. Ona potrafi ukształtować waszą duszę na wzór Chrystusa, swojego boskiego Syna, i wciąż będzie was uczyć zachowywania dóbr, które On pozyskał na Kalwarii dla zbawienia świata. Amen.

Źródło: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32 (2011), nr 10–11, s. 17–18

**HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI
WYGŁOSZONA 21 VIII 2011 R. PODCZAS MSZY ŚW. NA
ZAKOŃCZENIE ŚDM NA LOTNISKU CUATRO VIENTOS**

Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara

Droga młodzieży!

Celebrując Eucharystię, zbliżamy się do kulminacyjnego momentu tego Światowego Dnia Młodzieży. Kiedy patrzę na was, którzy tak licznie przybyliście ze wszystkich stron, moje serce napęla radość, gdy myślę, że Jezus patrzy na was ze szczególną miłością. Tak, Pan kocha was i nazywa was swoimi przyjaciółmi (por. J 15, 15). On wychodzi wam naprzeciw i pragnie wam towarzyszyć w drodze, by otworzyć wam bramę do pełni życia i dać wam udział w swoim wewnętrznym związku z Ojcem. My ze swej strony, świadomi, jak wielka jest Jego miłość, pragniemy z wielkodusznością odpowiedzieć na to, że nas sobie upodobał, postanawiając, że podzielimy się również z innymi radością, którą otrzymaliśmy. Z pewnością jest teraz bardzo wiele osób, które pociąga postać Chrystusa i które pragną lepiej Go poznać. Czują, że On jest odpowiedzią na wiele ich osobistych niepokojów. Ale kim On jest naprawdę? Jak to możliwe, że ktoś, kto żył na ziemi tyle lat temu, może mieć coś wspólnego dzisiaj ze mną?

W Ewangelii, której wysłuchaliśmy (por. Mt 16, 13-20), opisane były dwa różne sposoby poznawania Chrystusa. Pierwszy polega na poznaniu zewnętrznym, uwarunkowanym przez obiegową opinię. Na pytanie Jezusa: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”, uczniowie odpowiadają: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Znaczy to, że Chrystus uważany jest za jeszcze jedną postać religijną, podobną do znanych dotychczas. Następnie, zwracając się do uczniów wprost, Jezus pyta: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Piotr odpowiada słowami, które stanowią pierwsze wyznanie wiary: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Wiara sięga dalej niż zwykle dane empiryczne bądź historyczne i potrafi uchwycić głębię tajemnicy osoby Chrystusa.

Wiara nie jest jednakże owocem wysiłku człowieka, rozumowania, ale jest darem Boga: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem

nie objawiły ci tego ciała i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie». Wywodzi się ona z inicjatywy Boga, który objawia nam swoje wnętrze i zachęca do udziału w swoim Boskim życiu.

Wiara daje nie tylko garść informacji co do tożsamości Chrystusa, lecz zakłada osobistą więź z Nim, przylgnięcie całej osoby, jej inteligencji, woli i uczuć do Bożego objawienia się. I tak pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?”, w gruncie rzeczy pobudza uczniów do podjęcia indywidualnej decyzji odnośnie do Niego. Wiara i naśladowanie Chrystusa są ściśle powiązane. Zważywszy więc, że wiara zakłada naśladowanie Mistrza, musi ona utrwać się i wzrastać, stawać się głębsza i dojrzała, w takiej mierze, w jakiej zacieśnia się i umacnia związek z Jezusem, zażyłość z Nim. Także Piotr i inni apostołowie musieli iść tą drogą, aż do momentu, kiedy spotkanie ze zmartwychwstałym Panem otworzyło im oczy na pełną wiarę.

Droga młodzieży, dzisiaj również Chrystus kieruje do was to samo pytanie, które zadał apostołom: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedzcie Mu wielkodusznie i śmiało, jak przystoi takiemu młodemu sercu jak wasze. Powiedzcie Mu: Jezu, wiem, że Ty jesteś Synem Boga, że oddałeś swoje życie za mnie. Chcę Cię wiernie naśladować, a Twoje słowo będzie mnie prowadziło. Ty mnie znasz i kochasz. Ufam Ci i składam w Twoje ręce całe moje życie. Chcę, żebyś był siłą, która mnie wspiera, radością, która nigdy mnie nie opuszcza.

W odpowiedzi na wyznanie Piotra Jezus mówi o Kościele: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój”. Co to oznacza? Jezus buduje Kościół na skale wiary Piotra, który wyznaje boskość Chrystusa.

Tak, Kościół nie jest zwykłą ludzką instytucją, taką jak inne, lecz jest ściśle związany z Bogiem. Mówiąc o nim Chrystus sam nazywa go „swoim” Kościołem. Nie można oddzielić Chrystusa od Kościoła, tak jak nie można oddzielić głowy od ciała (por. 1 Kor 12, 12). Kościół nie żyje samym sobą, ale Panem. On jest w nim obecny i daje mu życie, pokarm, siłę.

Droga młodzieży, pozwólcie, bym jako Następca Piotra wezwał was do umacniania tej wiary, która została nam przekazana przez apostołów, do postawienia Chrystusa, Syna Bożego, w centrum waszego życia. Pozwólcie mi także jednak, bym wam przypomniał, że naśladowanie Jezusa w wierze oznacza chodzenie Jego śladami we wspólnocie Kościoła. Nie można iść za Jezusem samemu. Kto ulega pokusie, by iść „na własną

rękę” bądź żyć wiarą zgodnie z mentalnością indywidualistyczną, która dominuje w społeczeństwie, ponosi ryzyko, że nigdy nie spotka Jezusa Chrystusa, bądź że weźmie za wzór Jego fałszywy obraz.

Mieć wiarę znaczy czerpać umocnienie z wiary swoich braci i znaczy, że twoja wiara służy za umocnienie dla wiary innych. Proszę was, drodzy przyjaciele, byście kochali Kościół, który was zrodził do wiary, który wam pomógł w lepszym poznaniu Chrystusa, dzięki któremu odkryliście piękno Jego miłości. Fundamentalne znaczenie dla rozwoju waszej przyjaźni z Chrystusem ma uznanie, jak ważne są wasze więzi z parafiami, wspólnotami i ruchami, podobnie jak udział w Eucharystii w każdą niedzielę, częste przystępowanie do sakramentu pojednania, poświęcanie czasu modlitwie i medytacji nad Słowem Bożym.

Z tej przyjaźni z Jezusem zrodzi się także potrzeba, by składać świadectwo wierzcie w najróżniejszych środowiskach, również tam, gdzie jest ona odrzucana lub traktowana obojętnie. Nie jest możliwe spotkać Jezusa i nie opowiedzieć o Nim innym. Nie zachowujcie więc Chrystusa dla was samych! Dzielicie się z innymi radością waszej wiary. Świat potrzebuje świadectwa waszej wiary, z pewnością potrzebuje Boga. Myślę, że wasza obecność – młodych ludzi przybyłych tutaj z pięciu kontynentów – jest wspaniałym dowodem owocności polecenia, które Chrystus dał Kościołowi: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Również do was należy to nadzwyczajne zadanie: macie być uczniami i misjonarzami Chrystusa na innych ziemiach i w innych krajach, gdzie całe rzesze młodzieży dążą do większych rzeczy i, czując w sercach, że mogą istnieć bardziej autentyczne wartości, nie ulegają powabom fałszywych obietnic, stwarzanych przez styl życia bez Boga.

Drodzy młodzi, z całego serca modłę się za was z miłością. Polecam was Dziewicy Maryi, by wam zawsze towarzyszyła swoim macierzyńskim wstawiennictwem i uczyła was wierności Słowu Bożemu. Proszę was też o modlitwę za Papieża, aby jako Następca Piotra mógł dalej utwierdzać w wierze swoich braci. Abyśmy wszyscy w Kościele, pastarze i wierni, codziennie przybliżali się coraz bardziej do Pana, by wzrastać w świętości życia i w ten sposób dawać skuteczne świadectwo, że Jezus Chrystus naprawdę jest Synem Boga, Zbawicielem wszystkich ludzi i żywym źródłem ich nadziei. Amen.

Źródło: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 32 (2011), nr 10–11, s. 23–25

KORONACJA FIGURY NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z LORETO W GŁOGÓWKU

50.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. nr 210/10/L

DLA DIECEZJI OPOLSKIEJ

Na prośbę najczcigodniejszego biskupa Andrzeja Czai, ordynariusza opolskiego, po przedłożeniu pisma z dnia 26 stycznia 2010 roku, wyrażającego głosy duchowieństwa i wiernych, na mocy szczególnego pełnomocnictwa udzielonego przez Najwyższego Pasterza Benedykta XVI bardzo chętnie pozwalamy, aby łaskami słynąca figura Najświętszej Maryi Panny z Loreto, którą w mieście Głogówek lud chrześcijański pobożnie czci, mogła być ozdobiona drogocennymi koronami, w imieniu i z upoważnienia Ojca Świętego, który osobiście z należną czcią je pobłogosławił w czasie audiencji generalnej dnia 27 października 2010 roku na placu przed Bazyliką Watykańską Świętego Piotra, w obecności czcigodnego o. Krzysztofa Hury OFMConv, kustosza sanktuarium, gdzie czczona jest figura, oraz wiernych.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 9 listopada 2010 roku.

kard. Antoni Canisares Llovera
prefekt

abp Józef Augustyn Di Noia OP
sekretarz

**HOMILIA KARD. ZENONA GROCHOLEWSKIEGO
WYGŁOSZONA PODCZAS UROCZYSTOŚCI KORONACJI
FIGURY MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ W GŁOGÓWKU
– 2 LIPCA 2011 R.***

Maryja – Matką i Królową

Ekscelencjo, Pasterzu Kościoła Opolskiego, Księżę Arcybiskupie, Księża Biskupi, Ojcowie i Bracia Franciszkanie, Współbracia w kapłaństwie, Wielebne Siostry, Przedstawiciele Władz państwowych, wojewódzkich, miejskich i samorządowych, Czczyciele Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku.

Niezliczone sanktuaria maryjne rozsiane po całym świecie – w których ludzie licznie garną się do Matki Bożej, by powierzyć Jej swoje sprawy, wypłakać się przed Nią, prosić Ją o pomoc – przywodzą mi na pamięć fakt, który przeżyłem jako młody kapłan i który może niejednen z was pamięta. Dnia 21 listopada 1964 r. kończyła się trzecia sesja Soboru Watykańskiego II, podczas której dyskutowano nad tajemnicą Kościoła i wypracowano wspólną Konstytucję Apostolską na ten temat, na temat Kościoła, rozpoczynającą się od słów *Lumen gentium* – światło narodów. Kościół Święty jest bowiem ukazany jako światło dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości. W tym dniu papież Paweł VI – jakby chcąc ukoronować tę dyskusję i wspomniany dokument o tajemnicy Kościoła – w Bazylice św. Piotra uroczystie ogłosił Maryję „Matką Kościoła”, tzn. Matką „całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i Pasterzy” (zob. AAS 56 [1964] 1015), o co zresztą zabiegał Episkopat Polski. Wówczas to do Litanii Loretańskiej dodano wezwanie: „Matko Kościoła, módl się za nami!”

Właśnie sanktuaria maryjne, w których ludzie garną się do Maryi, pełni ufności w Jej pomoc i opiekę, są ilustracją tego, jak bardzo mocno Maryja jest postrzegana Matką w Kościele, Matką nas wszystkich pielgrzymujących do Niebieskiej Ojczyzny.

* Tekst autoryzowany

Niezliczone są bowiem tytuły, jakimi określamy Maryję: Pocieszycielka, Wspomożycielka, Orędowniczka, Pośredniczka, itd. Cała Litania Loretańska zawiera jedynie część tych przeróżnych określeń, którymi wyrażamy podziw i wdzięczność Maryi. Wszystkie te tytuły jednak w gruncie rzeczy znajdują uzasadnienie w fakcie, że Maryja jest prawdziwą Matką całego Ludu Bożego.

Czyż nie dlatego koronujemy Jej obrazy i figury kosztownymi koronami, czyż nie dlatego chcemy dzisiaj dokonać koronacji figury Matki Bożej waszego przepięknego Sanktuarium, bo Ona okazała się Matką, tak wspaniałą Matką, że pragniemy Ją obrać za naszą Królową, za Królową naszych serc?

Ta Królowa jest inna od wielu tych, które znamy z historii, od tych które pragnęły dominować i panować nad innymi, wykonywać władzę, żyć w luksusie, na których wybór podwładni nie mieli wpływu. Gdy chodzi o Maryję, jest zupełnie inaczej: to my obieramy Ją za Królową właśnie dlatego, że okazała się Matką i jesteśmy pewni, że taką pozostanie, że pozostanie Matką. Garniemy się do Niej nie z uczuciami lęku, człołobitności czy płaszczenia się, lecz pełni ufności, by powierzyć Jej nasze sprawy, wyplakać się przed Nią, prosić Ją o pomoc. Tak, ta Królowa jest w stosunku do nas przede wszystkim Matką, prawdziwą Matką, Matką Kościoła.

1. Dlaczego Maryja jest Matką Kościoła?

Zadajmy sobie pytanie bardziej podstawowe: dlaczego Maryja może być nazywana Matką Kościoła? Albo lepiej: dlaczego Maryja jest Matką Kościoła?

a. Mówiąc ogólnie, Maryja jest Matką Kościoła, ponieważ jest Matką Chrystusa. Rodząc Chrystusa w grocie betlejemskiej, w pewnym sensie zrodziła cały Kościół. Chrystus jest bowiem Głową Kościoła, a my wszyscy tworzymy jego Mistyczne Ciało. Maryja zrodziła Chrystusa, którego my jesteśmy Mistycznym Ciałem.

Toteż Chrystus mógł się identyfikować z Kościołem. Na przykład czytamy w Dziejach Apostolskich, że gdy Szaweł (późniejszy Paweł) udawał się do Damaszku, by prześladować chrześcijan, ukazał mu się Chrystus, mówiąc: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. „Kim jesteś, Panie?” – spytał przestraszony Szaweł. „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9, 3-5). „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz”!

A przecież Szaweł nie prześladował Jezusa, nawet Go nie znał, nigdy Go nie widział. On prześladował Kościół, prześladował chrześcijan. Ich chciał wtrącać do więzienia. Natomiast Pan Jezus mówi: ty prześladujesz Mnie. Oto jak Pan Jezus identyfikuje się ze swoim Kościołem, ze swoim Mistycznym Ciałem. Maryja jest Matką Kościoła, ponieważ jest Matką Chrystusa, którego my jesteśmy Mistycznym Ciałem. Dlatego Chrystus mógł się identyfikować ze swoim Kościołem.

b. W sposób szczególny Maryja stała się Matką Kościoła, gdy pełna bólu stała pod krzyżem Chrystusa. Na krzyżu Chrystus dokonywał wielkiego dzieła zbawienia świata. Maryja stała pod krzyżem, współpracując w tym dziele odkupienia, toteż niejednokrotnie bywa nawet nazywana Współodkupicielką.

Można powiedzieć, że na krzyżu Chrystus niejako rodził Kościół, i w tym rodzeniu Kościoła Maryja odegrała szczególną rolę. Jej obecność tam nie była jedynie bierną, lecz to był bardzo ważny moment Jej misji w historii ludzkości.

Kardynał Wyszyński kiedyś powiedział, że nie ma rodzenia bez matki, dlatego tam pod krzyżem, gdy rodził się Kościół, była potrzebna matka, była potrzebna Maryja.

2. Ogłoszenie Maryi Matką Kościoła

Właśnie tam pod krzyżem – gdy Maryja współpracowała w rodzeniu się Kościoła – sam Pan Jezus ogłosił Ją Matką Kościoła.

Gdy ktoś umiera świadomie, nie mówi rzeczy mało ważnych, nie żartuje, lecz mówi to, co mu naprawdę leży na sercu. Nie ma wątpliwości, że Chrystus umierał świadomie, i w tym momencie – jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii świętej (J 19, 25-27) – powiedział do Maryi, wskazując na Jana: „Niewiasto, oto syn Twój”; potem powiedział do Jana, wskazując na Maryję: „Oto Matka twoja”. Te słowa nie mogą oznaczać – jak chcieliby niektórzy – zwykłą troskę Jezusa o los Maryi, zwykłą troskę o to, by zabezpieczyć Jej przyszłość, pomoc. Gdyby Panu Jezusowi chodziło tylko o to, wystarczyłyby słowa skierowane do Jana: „Oto Matka twoja” (czyli: „traktuj Ją jak swoją matkę”), i nie byłyby konieczne, co więcej, byłyby zupełnie niepotrzebne słowa skierowane do Maryi: „Oto syn Twój”. Kto umiera świadomie, nie mówi rzeczy niepotrzebnych.

Toteż Kościół od samego początku rozumiał słowa Pana Jezusa w sensie bardziej głębokim; rozumiał, że Jan – ten uczeń, którego Jezus umiło-

wał – reprezentował pod krzyżem cały Kościół, wszystkich chrześcijan, wszystkich tych, których Jezus umiłował, oddając za nich życie. Od samego początku Kościół rozumiał, że słowa Pana Jezusa: „oto syn Twój... oto Matka twoja” były jakimś wymownym ogłoszeniem Maryi Matką Kościoła, Matką wszystkich wierzących.

W ten sposób Pan Jezus przed swoją śmiercią chciał w tym historycznym momencie niejako uroczyście powiedzieć światu i wszystkim przyszłym pokoleniom, że Maryja nie tylko Go zrodziła w grocie betlejemskiej, ale także współpracowała w rodzeniu się Kościoła.

3. Matka Kościoła w historii

Rola Maryi jako Matki Kościoła nie kończy się jednak pod krzyżem, lecz trwa. W sposób bardzo plastyczny pisali Ojcowie Kościoła, czyli ci wspaniali pisarze chrześcijańscy pierwszych wieków, że z otwartego boku Chrystusa na krzyżu zrodził się Kościół. Maryja zaś, która stała pod krzyżem, wzięła ten Kościół w swoje matczyne ręce.

Tak jak w grocie betlejemskiej ścisła Dzieciątko Jezus z całym ogromem swej miłości, tak samo z niezwykłą matczyną miłością przygarnęła pod krzyżem rodzący się Kościół. Tym bardziej przytuliła go do swego serca, bo ociekał on jeszcze krwią Jej Syna, i dopiero zrodzony potrzebował matki, tak bardzo potrzebował matki.

A potem, gdy ten młody Kościół oczekiwał w wieczniku zstąpienia Ducha Świętego, oczekiwał niejako tego sakramentu bierzmowania, Maryja była tam wśród apostołów. Ona była tam potrzebna, bo matka jest potrzebna zawsze tam, gdzie życie się rodzi i gdzie życie się rozwija. Ona była dla tego młodego Kościoła – jak pisał jeden z teologów – słońcem, które go rozgrzewało, cementem, który go konsolidował, klejem, który go łączył. Umacniała przestraszonych apostołów, budziła nadzieję. Przecież była Matką.

Tę misję Maryja spełniała przez całą historię. Jest rzeczą wymowną, że od samego początku chrześcijanie jakby instynktownie – jeszcze bez jakiegось pogłębienia teologicznego – wyczuwali w niej Matkę (jak dziecko instynktownie rozpoznaje swoją matkę) i uciekali się do Niej. Od samego początku bowiem powstawały niezliczone kościoły i sanktuaria Jej poświęcone, jak również mnożyły się dzieła sztuki i literatury na Jej cześć.

A św. Bernard (1090–1153) w swej znanej modlitwie powie: „Pomnij, o dobrotliwa Panno Maryjo, że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek

uciekając się do Ciebie, Twojej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być przez Ciebie opuszczony”. Od wieków nie słyszano! Czyż może matka zapomnieć o swoim dziecku? Czyż może taka matka jak Maryja zapomnieć o swoich dzieciach?

Chciałbym też tutaj zaznaczyć, że nasz ukochany Jan Paweł II, ten niezmordowany apostoł dzisiejszego świata, nie wydał żadnego ważnego dokumentu bez powierzenia go trosce Maryi. Bo czyż może się dzieć coś w Kościele bez udziału jego Matki?

4. Zakończenie

Kościół jest jeden i wielki, rozsiany po całym szerokim świecie. Lecz – jak przypomina Sobór Watykański II – ten Kościół realizuje się w różnych społecznościach: w diecezjach, w parafiach, w misjach, w domach zakonnych, w rodzinach (Sobór nazywa rodzinę „Kościołem domowym”), w różnych instytucjach.

Uczyńmy Maryję naprawdę Matką i Królową naszych parafii, naszych społeczności, naszych rodzin, naszych domów zakonnych, Matką naszych serc, naszych myśli, naszych pragnień. A Ona, ta wspaniała Matka, będzie nas prowadziła do najwyższego dobra, do Chrystusa, którego dzisiaj świat tak bardzo potrzebuje.

Jeszcze jedno: realizujmy w naszym życiu to, co ta wspaniała Matka i Królowa, od czasu jej obecności na weselu w Kanie Galilejskiej, nieustannie nam powtarza i czego bez wątpienia najbardziej pragnie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [mój Syn] wam powie” (J 2, 5). Bądźmy chrześcijanami czynu, dziećmi Maryi realizującymi wolę Chrystusa na co dzień, w naszych rodzinach, w życiu społecznym czy politycznym. Prawdziwy czciciel Maryi nie zadowala się miernotą.

Poprzez tę koronację chcemy powiedzieć Maryi: „Kochana Matko, bądź naszą Królową”. Nie znaczy to nic innego jak powiedzieć: „chcemy spełniać wszystko, czego Ty pragniesz, bo to wypływa z Twego matczynego mądrego serca, bo to jest dla nas najlepsze!”. A czego Maryja pragnie, co uważa dla nas za najlepsze? „Zróbcie wszystko, cokolwiek [mój Syn] wam powie”.

Maryjo Matko i Królowo, bądź z nami, bądź w nas! Pomóż nam czynnie kochać Chrystusa. Amen.

EPISKOPAT POLSKI

52.

KOMUNIKAT Z 355. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

355. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbyło się w Licheniu w dniach 24 i 25 czerwca oraz we Włocławku 26 czerwca 2011 r. Obradami kierował przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik. Uczestniczyli w nich Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore. W części obrad brali udział także kard. Zenon Grocholewski, legat papieski na uroczystości 600-lecia konsekracji katedry włocławskiej, a także bp Antoni Stankiewicz, dziekan Trybunału Roty Rzymskiej, oraz abp Jan Paweł Lenga, emerytowany biskup diecezji Karaganda w Kazachstanie. Biskupi dziękowali Bogu za 60 lat kapłaństwa Ojca Świętego Benedykta XVI. Wzywają wiernych do modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji Piotra naszych czasów. Jubileusz włocławskiej katedry stał się też kolejną okazją do dziękczynienia za beatyfikację Jana Pawła II oraz do modlitwy o wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Warto przypomnieć, że zmarły 30 lat temu Prymas Tysiąclecia był kapłanem diecezji włocławskiej, wyświęconym w obchodzącej jubileusz katedrze.

1. Głównym tematem zebrania plenarnego były zagadnienia katechezy w Polsce. Biskupi podkreślili wzajemne uzupełnianie się trzech miejsc katechezy: rodziny, parafii i szkoły. Rodzice powinni być pierwszymi katechetami dla swoich dzieci. Katecheza w rodzinie jest nie do zastąpienia i wymaga stałego zaangażowania. Przywrócona przed 20 laty katecheza w szkole dobrze spełnia swoje zadanie i ma znaczący wpływ na katechizowanych i ich związek z Chrystusem i Kościołem. Uczy także chrześcijańskiego stylu życia we współczesnym społeczeństwie. Katecheza ta, ze względu na specyfikę szkoły, wymaga systematycznego dopełniania poprzez katechezę parafialną, która wprowadza w życie modlitwy, w liturgię i wspólnotę Kościoła. Dlatego należy ją rozwijać zwłaszcza na poziomie katechezy sakramentalnej w związku z chrztem, Pierwszą Komunią św., bierzmowaniem i małżeństwem. Powinna to być

praca w grupach animatorskich, ruchach katolickich i stowarzyszeniach. Biskupi proszą także o jeszcze większe ukierunkowanie katechezy parafialnej i szkolnej ku wyzwaniom nowej ewangelizacji. Za katechetyczny trud wyrażają wdzięczność rodzicom, nauczycielom i wychowawcom, katechetom i księżom oraz animatorom parafialnym.

2. Biskupi przypomnieli, że małżeństwo jest naturalnym związkiem mężczyzny i kobiety wynikającym z pierwotnego zamysłu Stwórcy. Tylko małżeństwo jest fundamentem rodziny, która stanowi naturalne środowisko wychowywania. Dla chrześcijan małżeństwo jest równocześnie sakramentem. Biskupi apelują do wszystkich zobowiązanych do wspomagania rodziny, m.in. do polityków stanowiących prawo, by nie ulegali presji niektórych środowisk, próbujących zrównać małżeństwo mężczyzny i kobiety z tzw. związkami partnerskimi oraz związkami osób tej samej płci. Dopuszczenie takich rozwiązań prawnych byłoby zgodą na niebezpieczne osłabianie instytucji małżeństwa. Jednocześnie Konferencja Episkopatu Polski apeluje do polityków, rządu i samorządów o wprowadzanie rzetelnej, skutecznej i długofalowej polityki prorodzinnej, od 1989 roku pozostającej ciągle w sferze projektów. Niech polityka prorodzinna stanie się jednym z głównych tematów dyskusji w kampanii wyborczej, niech przyświeca polskiej prezydencji w Unii Europejskiej jako kontynuowanie tematu podjętego przez rząd Węgier. Biskupi zwracają się też do samych rodzin, by za najważniejsze dla siebie zadanie uważały narodziny dzieci i ich wychowywanie. Z równą troską niech dbają o budowanie więzi rodzinnych i pogłębianie sakramentalnej jedności małżeńskiej, chroniąc w ten sposób polskie rodziny przed tragedią rozwodów.

W tym kontekście biskupi proszą o rzetelne przygotowanie do małżeństwa w rodzinach, szkołach i parafiach. Celem tego przygotowania jest nie tylko poznanie nauki o małżeństwie i rodzinie, lecz także wypracowanie takich postaw, jak: gotowość bycia dla innych, poświęcenie, zdolność podejmowania decyzji na całe życie, zachowanie czystości i wstrzemięźliwości. Takie przygotowanie jest niezastąpione. Podejmowane przez wielu młodych wspólne zamieszkanie przed ślubem wcale nie służy stabilności przyszłych małżeństw, o czym świadczy wzrastająca liczba rozwodów. Kościół nie może przymykać oczu na to zjawisko i milczeć, gdy w naszych czasach rodzi się nowy obyczaj, sprzeczny z nauką Kościoła.

3. Biskupi z uznaniem wspierają obywatelską inicjatywę w sprawie całkowitej ochrony życia ludzkiego popartą podpisami blisko 600 tys. obywateli. Prawo do życia jest najbardziej fundamentalnym, naturalnym i niezbywalnym prawem każdego człowieka i dlatego jego ochrona jest obowiązkiem każdego społeczeństwa, niezależnie od światopoglądu religijnego. Biskupi apelują do parlamentarzystów polskich o przyjęcie prawa chroniącego każde ludzkie życie, od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Wszystkich wiernych wzywają do modlitwy w tej wielkiej sprawie.

4. W roku 2016 będziemy obchodzili 1050. rocznicę chrztu Polski. Jest to dla wszystkich, a zwłaszcza dla pokoleń, które nie pamiętają milenijnych obchodów z roku 1966, okazja, by powrócić do chrześcijańskich korzeni naszego narodu i państwa. Jest to równocześnie powrót do fundamentów tożsamości chrześcijańskiej Europy. Najbliższe 5 lat będzie szansą na wielki ewangelizacyjny i duszpasterski wysiłek mający pogłębić zrozumienie znaczenia chrztu i wynikających z niego wielkich zadań i obowiązków.

5. W związku z przypadającą w tym roku 70. rocznicą męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego, patrona troski o trzeźwość narodu, oraz ze zbliżającym się miesiącem trzeźwości – sierpniem, biskupi zwracają się do przedstawicieli rządu, parlamentu i władz samorządowych z prośbą o ochronę trzeźwości narodu, a przez to dbałość o zdrowie i życie ludzkie. Wyrażają zaniepokojenie propozycjami sprzedaży piwa na stadionach piłkarskich.

6. Biskupi odnieśli się z bólem do znieważenia pamięci zmarłego niedawno abp. Józefa Życińskiego. Podzielają opinię Prezydium Episkopatu, które skrytykowało ten bezprzykładny atak.

Na rozpoczęte wakacje biskupi powierzają wszystkich Matce Bożej Licheńskiej, udzielając Bożego błogosławieństwa.

Podpisali:
**Pasterze Kościoła katolickiego
w Polsce**

Licheń – Włocławek, 26 czerwca 2011 r.

KOMUNIKAT
Z SESJI RADY BISKUPÓW DIECEZJALNYCH
ORAZ UROCZYŚTOŚCI NA JASNEJ GÓRZE

Dnia 25 sierpnia, w przeddzień uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, odbyło się na Jasnej Górze zebranie Rady Biskupów Diecezjalnych. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik. W sesji wziął udział także Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.

1. Od beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 1 maja 2011 roku cały Kościół trwa w dziękczynieniu za nowego Błogosławionego i za dzieło jego wielkiego pontyfikatu. Także Kościół w Polsce, we wszystkich parafiach i wspólnotach, dziękuje oraz przeżywa na nowo nauczanie Błogosławionego.

Po Krakowie i Warszawie, także na Jasnej Górze, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, miało miejsce ogólnopolskie dziękczynienie za beatyfikację Wielkiego Papieża. Było ono poprzedzone dwoma tygodniami modlitwy pielgrzymów, którzy ze wszystkich diecezji polskich i z zagranicy przychodzili do tronu Jasnogórskiej Królowej Polski. Biskupi dziękują wszystkim za trud pielgrzymowania oraz za modlitwę w intencji Kościoła i Ojczyzny.

2. Dwudziesty szósty Światowy Dzień Młodzieży, przeżywany w dniach od 16 do 21 sierpnia w Madrycie, był wielkim świętem wiary. Był też dla młodzieży wspólnym doświadczeniem tajemnicy Kościoła Powszechnego. Ojciec Święty Benedykt XVI kontynuuje dzieło spotkań z młodzieżą, zapoczątkowane przez bł. Jana Pawła II. Biskupi dziękują rodzicom, duszpasterzom, katechetom oraz osobom pracującym w Krajowym Biurze Organizacyjnym Światowych Dni Młodzieży za przygotowanie młodych Polaków do udziału w tym wielkim wydarzeniu. W spotkaniu tym uczestniczyło ok. 20 tys. pielgrzymów z kraju i zagranicy. Naszej młodzieży towarzyszyło 15 biskupów, w tym 3 kardynałów, oraz 700 księży.

Piękna postawa młodzieży uczestniczącej w spotkaniach modlitewnych i katechezach jest znakiem wiary młodego pokolenia. Szczególnie wyrazy uznania składamy ponad tysiącu polskich wolontariuszy, którzy w trudnych warunkach ofiarnie pracowali dla dobra uczestników spotkania w Madrycie. Trzeba też podziękować Telewizji „Trwam” oraz rozgłośniom katolickim za bogatą obsługę medialną spotkań młodzieży z Ojcem Świętym.

3. Tematem wiodącym spotkania biskupów diecezjalnych były sprawy administrowania majątkiem kościelnym. Biskupi analizowali wymagania prawa kościelnego i cywilnego dotyczące zarządu dobrami materialnymi. Skonfrontowali tę wiedzę z różnorodną praktyką istniejącą w poszczególnych diecezjach i rejonach Polski. Uznali za celowe opracowanie aneksu do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego, w którym zostaną ujednoczone zasady postępowania we wszystkich diecezjach w Polsce.

4. Biskupi diecezjalni przypominają najważniejsze zasady dotyczące relacji Kościoła do sfery życia publicznego. Jest to przypomnienie szczególnie ważne w przededniu wyborów parlamentarnych. Oczekiwanie, że Kościół stanie się „wielkim milczącym” na czas kampanii, nie ma uzasadnienia w nauce społecznej Kościoła. Zarówno duszpasterze, biskupi i kapłani, a zwłaszcza katolicy świeccy mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym, gdyż są częścią tego społeczeństwa. Kościół nie identyfikuje się z żadną konkretną partią, albowiem jego przesłanie jest skierowane do wszystkich, niezależnie od przekonań politycznych. Obowiązkiem katolika jest jednak wybieranie ludzi i środowisk, którzy gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci; wybieranie osób, które będą prowadzić sprawę Państwa tak, by troska o rodziny była na pierwszym miejscu; głosowanie na ludzi zdolnych podjąć trudne sprawy i reformy, konieczne dla dobra Ojczyzny. Polska potrzebuje ludzi sumienia, sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość.

W tym kontekście biskupi apelują do wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o odpowiedzialność i roztropną troskę o Polskę i o dobro wspólne. Najważniejszy wkład Kościoła w życie społeczne, nigdy nie do przecenienia, to formowanie ludzi i ich sumień w kierunku zaan-

gazowania się dla innych w duchu powołania chrześcijańskiego, rodzinnego i społecznego.

5. Wśród ważnych propozycji troski o Kościół i o Polskę oraz jej przyszłość są i takie, które budzą uzasadniony niepokój. Biskupi doceniają znaczenie uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, ustanowionej w 1925 r. przez papieża Piusa XI. Od tego momentu wszyscy mamy wspaniałe możliwości ofiarowania swojego życia, życia polskich rodzin oraz całej naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Czynimy to co roku, szczególnie w przededniu Adwentu. Nie ma więc potrzeby szukania nowych, niezgodnych z zamysłem Kościoła, form nabożeństw do Chrystusa Króla. Niepokojące są działania podejmowane poza Kościołem diecezjalnym i wbrew biskupowi miejsca. Posłuszeństwo Kościołowi i troska o jego jedność są głównymi kryteriami oceny wiarygodności religijnych inicjatyw. Każdy, kto uporczywie uczestniczy w takich pozakościelnych ruchach i grupach, traci jedność ze wspólnotą Kościoła. Biskupi solidaryzują się z Metropolitą Krakowskim i podjętymi przez niego działaniami.

6. Zachęcają też wszystkich do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny i jej godnego miejsca w rodzinie krajów europejskich. Polska prezydencja jest dobrą okazją do spojrzenia na sprawy naszego kraju i Europy w ich wzajemnym powiązaniu. Wyrazem tego było spotkanie przedstawicieli Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. Szczególną okazją do modlitwy w intencji Polski i Europy będzie także Msza św. celebrowana w Warszawie pod przewodnictwem Prymasa Polski, abpa Józefa Kowalczyka 25 września, w dniu patrona Stolicy, bł. Władysława z Gielniowa.

Z Jasnej Góry biskupi diecezjalni błogosławią wszystkim Rodakom w kraju i za granicą. Swoim błogosławieństwem obejmują szczególnie nauczycieli, wychowawców, dzieci i młodzież rozpoczynającą nowy rok szkolny.

Podpisali:
**Biskupi diecezjalni zgromadzeni
na Jasnej Górze**

Częstochowa, dnia 26 sierpnia 2011 r.

APEL ZESPOŁU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI NA SIERPIEŃ 2011 R.

Komunia z Bogiem źródłem trzeźwości

Rok 2011 w naszej Ojczyźnie jest okazją do przypomnienia dziedzictwa trzech wielkich synów polskiego Kościoła. Trwamy w dziękczynieniu za błogosławione życie Jana Pawła II, którego papież Benedykt XVI wyniósł do chwały ołtarzy. 3 sierpnia obchodzimy także 110. rocznicę urodzin Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zbliżamy się również do uroczystości zamykających rok św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ci wielcy pasterze ukazują nam drogi chrześcijańskiej świętości. Są też wzorami troski o trzeźwość człowieka i całego narodu. Ich świadectwo mobilizuje nas do godnego przeżycia sierpnia – tradycyjnego miesiąca abstynencji.

Kościół prosi wszystkich Polaków o świadectwo abstynencji z motywów religijno-moralnych, wychowawczych i patriotycznych. Abstynencję możemy ofiarować Bogu jako wynagrodzenie za grzech pijaństwa. Jest ona także znakiem troski o zbawienie tych, którzy nadużywają alkoholu lub są zagrożeni uzależnieniem. Możemy ją ofiarować drugiemu człowiekowi w trosce o jego godność. To niezawodny lek na uzależnienie oraz bezcenne wsparcie trzeźwiejących. To wartościowy przykład wychowawczy dla najmłodszych oraz umocnienie tych, którzy zachowują umiar. Abstynencję możemy także ofiarować naszej Ojczyźnie. Pamiętając o bohaterach polskiej niepodległości i wolności, mamy okazję podjąć osobistą walkę z tym, co niszczy i osłabia naród.

Podjęcie abstynencji to również szkoła samokontroli. Wiele osób deklaruje, że alkohol nie stanowi problemu w ich życiu. Gdy jednak przychodzi do podjęcia abstynencji, rzekomo wolni ludzie nie potrafią przeżyć kilku tygodni bez alkoholu. Niech więc miesiąc abstynencji będzie próbą naszej wolności. Pokażmy, że potrafimy żyć szczęśliwie bez alkoholu.

Obraz aktualnych problemów i wyzwań

Alkohol to cichy, codzienny wróg życia duchowego i religijnego, rodzinnego i społecznego. Na świecie jest trzecią, zaś w Europie drugą najczęstszą przyczyną utraty zdrowia i przedwczesnej śmierci. Dlatego

Światowa Organizacja Zdrowia uznaje go za substancję szkodliwą, której nawet najmniejsza ilość niesie ryzyko dla zdrowia. W Polsce z powodu alkoholu rocznie umiera ponad 12 tysięcy osób. Co trzecia osoba leczona w szpitalu psychiatrycznym przebywa w nim z powodu następstw uzależnienia i nadużywania alkoholu.

Niestety międzynarodowe rankingi plasują Polskę pośród państw, w których problemy alkoholowe są jednymi z najpoważniejszych. Choć nie pijemy najwięcej w Europie, to jednak pijemy w sposób bardzo niszczący, szkodliwy i ryzykowny. Według dokumentów rządowych statystyczny Polak spożywa ponad 9 litrów czystego alkoholu rocznie. Gdy z grupy badawczej wyłącza się najmłodszych, ta ilość wzrasta do 13 litrów. Dane nie uwzględniają jednak alkoholu pochodzącego z nielegalnego obrotu. Mimo alarmujących wskaźników, ciągle wzrasta dostępność fizyczna alkoholu. Obecnie w Polsce działa ponad 200 tysięcy punktów sprzedaży. Jeden przypada zatem na mniej niż 190 osób. Alkohol staje się produktem powszechnie dostępnym niemal przez całą dobę.

Czy można się zatem dziwić, że milion Polaków jest uzależnionych od alkoholu? Że niemal 4 miliony to grupa pijących szkodliwie i ryzykownie? Nie sprawdziła się teza propagowana przez środowiska czerpiące zyski z alkoholu, że wzrost spożycia napojów niskoprocentowych przyczyni się do spadku spożycia tych najmocniejszych. W latach 1998–2009 obserwowaliśmy jednoczesny wzrost spożycia piwa i wódki.

Niektóre statystyki napełniają szczególnym bólem i rozgoryczeniem. Co trzecia kobieta w ciąży pije alkohol. A zatem co trzecia przyszła matka spożywa substancję, która ma działanie wczesnoporonne oraz niesie zagrożenie dla rozwoju dziecka. Dlaczego nie skutkuje wiele cennych akcji informacyjnych o Płodowym Zespole Alkoholowym i jego wpływie na całe późniejsze życie dziecka? Dlaczego rodzice, którzy w pierwszym rzędzie powinni chronić dziecko, sami wnoszą w jego życie tak poważne zagrożenie?

Nie zapominajmy, że alkohol jest nie tylko krytycznym zagrożeniem dla bezbronnych nienarodzonych dzieci, ale ma również niszczące działanie dla zdrowia oraz rozwoju emocjonalnego i intelektualnego nastolatków. Tymczasem 57% nastolatków regularnie sięga po alkohol. Wzrasta jego spożycie przez dziewczęta, które piją już niemal tyle samo, ile chłopcy. Przez nagminne łamanie prawa młodzi kupują alkohol bez najmniejszych problemów.

Negatywne efekty spożywania alkoholu przynoszą również olbrzymie straty ekonomiczne. W roku 2009 w Polsce oszacowano je na blisko 17,5 mld zł. Na te szacunki składają się między innymi straty zdrowotne i materialne, koszty odszkodowań, hospitalizacji i rehabilitacji, niższa wydajność pracy. W tym samym czasie z podatku akcyzowego pozyskano zaledwie 10 mld zł. Ostatecznie wszyscy ponosimy koszty i wszyscy tracimy. Kto twierdzi inaczej, okazuje niewiedzę lub z premedytacją kłamie.

Za przedstawionymi statystykami kryje się dramat Polaków, którzy każdego dnia upadają pod brzemieniem uzależnienia; dramat milionów rodzin, które żyją w zniewoleniu, upokorzeniu, strachu i bólu; dramat zmarnowanych talentów, straconych życiowych szans i zaprzepaszczonych nadziei. Tymczasem dookoła nas szerzy się lekceważenie tego zjawiska. Alkohol traktuje się jak niegroźny produkt spożywczy, który nie powoduje żadnych negatywnych konsekwencji.

Komunia z Bogiem – centrum życia trzeźwych rodzin

Przedstawione problemy domagają się zdecydowanej reakcji. Przede wszystkim prosimy rodziny, aby kształtowały prawidłowe postawy wobec alkoholu. Silna i autentyczna więź z rodzicami oraz regularne i pogłębione praktyki religijne zapobiegają ryzykownym zachowaniom młodych ludzi. Dlatego pielęgnujmy w rodzinach przywiązanie do wspólnej niedzielnej Eucharystii oraz częstej modlitwy. Młodzi potrzebują także szczerzej rozmowy. Potrzebują mądrego zaangażowania rodziców w ich życie. Rodzice powinni rozbudzać w swoich dzieciach zainteresowanie nauką. Powinni dawać przykład poszanowania norm oraz otwierać na świat wartości. Muszą troszczyć się o przynależność do pozytywnych grup rówieśniczych. Rodzice nieobecni, wyobcowani, rodzice niezainteresowani losami córki lub syna to pierwszy krok do problemów dziecka z alkoholem.

Prosimy również, aby rodzice wystrzegali się działań, które wydają się niepozorne, ale w przyszłości mogą przynieść tragiczne konsekwencje. Nie ćwicmy dzieci w picciu alkoholu od najmłodszych lat. Nie przyzwyczajajmy, że alkohol to niezbędne uzupełnienie zabawy i świętowania. Pozytywne oczekiwania dzieci i nastolatków wobec alkoholu skutkują większymi problemami z alkoholem w wieku dojrzałym. Mówienie zatem, że są jakieś nieszkodliwe formy osvajania dzieci z alkoholem, jest dowodem niewiedzy lub nieodpowiedzialności. Zapamiętajmy: jedyną formą trzeźwości do osiemnastego roku życia jest całkowita abstynen-

cja. Aby młodzi ludzie w niej wytrwali, potrzeba wsparcia rodziców – ich miłości, bliskości i osobistego świadectwa pięknego życia bez alkoholu.

Troska o trzeźwość zadaniem rządzących

Kształtowanie właściwych postaw może się odbywać jedynie w otoczeniu przyjaznym trzeźwości. Za tworzenie takich warunków odpowiadają w pierwszym rzędzie władze centralne i samorządowe. Pierwsza zasada ich działania powinna brzmieć: nie szkodzić, nie rozpijać, nie demoralizować.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości nakłada na wszystkich, czyli na parlament, rząd i samorządy, obowiązek zmniejszania fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Niestety widzimy, że działania podejmowane w tym obszarze są sprzeczne z duchem prawa. Z niepokojem obserwujemy decyzje kolejnych samorządów o zwiększeniu liczby punktów sprzedaży i zmniejszeniu odległości od szkół czy świątyń. Niepokojący jest brak wiedzy wielu radnych o skutecznych drogach profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Niedopuszczalne jest także uleganie naciskom tych grup, które w większej dostępności alkoholu widzą jedynie ogromne zyski.

Niepokojące lekceważenie tego istotnego problemu charakteryzuje także działania władz centralnych. Nie możemy akceptować sytuacji, w której z jednej strony wydaje się miliardy złotych na rozwój kapitału ludzkiego, a jednocześnie przez brak determinacji i dobrego prawa tak wiele ludzkiego potencjału jest bezpowrotnie marnowane. Jak mamy zrozumieć działania władz, które w jednym tygodniu chcą porządku na stadionach, a w kolejnym tygodniu proponują wprowadzenie na stadiony alkoholu, który ma bezpośredni wpływ na wzrost poziomu agresji i niebezpiecznych zachowań? Dlaczego tak wiele pozytywnych słów pada o przejmowaniu dobrych zachodnich wzorów, a jednocześnie nieustannie lekceważy się zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia, dokumenty grup eksperckich Unii Europejskiej, czy też nowe polityki realizowane w państwach sąsiednich prowadzące do obniżenia spożycia? Na osobną uwagę zasługuje skandaliczne stosowanie dyscypliny partyjnej zakazującej popierania ustaw zmniejszających dostępność alkoholu i aktywność promocyjną producentów. To nie tylko łamanie sumień, ale również działanie wbrew żywotnym interesom społeczeństwa.

Ponawiamy zatem postulaty wypowiedane przez wielu ekspertów i liczne środowiska. Trzeba zakazać, a przynajmniej znacząco ograni-

czyć reklamę oraz inne formy promocji alkoholu. Trzeba zakazać handlu alkoholem na stacjach paliw oraz w nocy. Ograniczenie fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu to jedno z najskuteczniejszych narzędzi profilaktycznych prowadzących do zmniejszenia spożycia. Z tego narzędzia korzysta wiele wysokorozwiniętych państw. Nie jest to polityka represji, ale polityka odpowiedzialności. To dalekowzroczna polityka ochrony najcenniejszych polskich wartości. W tej sferze nie wystarczą słowa i deklaracje. Potrzebne jest konsekwentne działanie w imię dobra wspólnego na przekór interesom wąskich grup.

Komunia z Bogiem wezwaniem do troski o drugiego człowieka

Wobec tych niepokojących zjawisk, z tym większym uznaniem i wdzięcznością obserwujemy działalność wielu instytucji, ruchów, fundacji i osób prywatnych, które podejmują często heroiczną walkę o trzeźwość. Dziękujemy za pozytywne formy pokazywania, jak wspaniałe i szczęśliwe może być życie bez alkoholu. Dziękujemy za karnawałowe i sylwestrowe bale oraz wesela bezalkoholowe, marsze trzeźwości, rekollekcje, obozy młodzieżowe i warsztaty. Pamiętajmy, że niemal co piąty Polak jest abstynentem. Nie jest więc tak, że wszyscy piją i wszyscy muszą pić. Dzięki nieustającej pracy Kościoła i wielu ludzi dobrej woli, Polacy piją ponad 25% mniej, niż w innych krajach Europy. Jest to wielka wartość, którą trzeba obronić. Mówienie, że w innych krajach pije się więcej i mimo to nie występują problemy, jest kłamstwem.

Pamiętajmy o tym, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za własną trzeźwość, ale także trzeźwość drugiego człowieka. Każdy jest wezwany do dzielenia się miłością, którą obdarzył nas Jezus Chrystus. Troska o rozwiązanie problemów związanych z alkoholem musi być obecna w codziennej posłudze kapłanów, w trudzie wychowawczym nauczycieli, w pracy edukacyjnej na każdym poziomie, także akademickim. W to dzieło muszą się włączyć lekarze i osoby odpowiedzialne za zdrowie innych. Trzeba podejmować tę troskę w naszych miejscach pracy. Stosowanie towarzyskiego przymusu picia, ale również bierność wobec postępującego uzależnienia drugiego człowieka to grzech przeciw przykazaniu miłości bliźniego. Ten apel, chociaż rozbrzmiewa dzisiaj w świątyniach, kierowany jest do wszystkich Polaków. Troska o trzeźwość narodu jest sprawą nie tylko wierzących, ale wszystkich. To sprawa każdego z nas.

Wołanie bł. Jana Pawła II o trzeźwość

Do takiej postawy wielokrotnie zachęcał nas bł. Jan Paweł II, zwłaszcza podczas pielgrzymki w 1987 r. To wówczas padły słowa surowego przypomnienia: „Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: nie niszczy siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Kiedy więc degradujesz siebie przez nałóg, to równocześnie niszczysz drugich. Szkodzisz twojej rodzinie, twoim dzieciom. Osłabiasz społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość, zwłaszcza przy pracy”. Papież nie bał się mówić rzeczy trudnych, o których dzisiaj zbyt łatwo zapominamy. On darzył swój naród prawdziwie wielką miłością. Miłością, która nie lęka się stawiać wymagań. Niech jego nauki mobilizują nas do osobistej refleksji i odważnej decyzji o abstynencji, która jest darem miłości dla Boga, drugiego człowieka i Ojczyzny. W modlitwach zanoszonych przed oblicze naszej Jasnogórskiej Matki prosimy o siłę i wytrwałość, abyśmy nie ulegli pokusie zniechęcenia, abyśmy nie dali się zakrzywić głosom lekceważenia i beztroskiej kpiny. Poglębiając naszą wiarę w Bożą moc, doskonaląc się w ufności i miłości, dzielimy się świadectwem abstynencji, świadectwem naszej odwagi i znakiem nadziei na przyszłość.

Bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości

Łomża, dnia 9 lipca 2011 r.

55.

KOMUNIKAT W SPRAWIE SANKCJI KANONICZNYCH PODJĘTYCH WOBEC KS. PIOTRA NATANKA

Zwracam się do Was, drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, z trudną, ale równocześnie ważną wiadomością. Jako biskup Kościoła Krakowskiego, w poczuciu odpowiedzialności za Jego jedność, jak też za praw-

dę i wiarygodność przekazywanej w nim Ewangelii Jezusa Chrystusa, zmuszony byłem podjąć zasadnicze decyzje wobec kapłana naszej archidiecezji ks. dr. hab. Piotra Natanka i ukarać go suspensą, zgodnie z przepisem Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1371, 2). Oznacza to, że ks. P. Natanek nie może sprawować żadnych czynności kapłańskich ani wykonywać władzy rządzenia.

Decyzja ta została podjęta po zignorowaniu przez ks. P. Natanka kanonicznych upomnień i dekretów dyscyplinarnych, niewywiązaniu się ze złożonych deklaracji respektowania ich postanowień, jak też wskutek odrzucenia przezeń propozycji rozmów z przełożonymi, do których był wielokrotnie wzywany. Każdy kapłan w dniu święceń przyrzeka cześć i posłuszeństwo swemu biskupowi oraz jego następcom. Ks. Natanek temu przyrzeczeniu się sprzeniewierzył.

Podstawą niniejszej decyzji jest ostentacyjnie okazywane przez ks. Piotra Natanka nieposłuszeństwo, polegające na uporczywym głoszeniu przezeń niezgodnych z nauką Kościoła poglądów dotyczących królowania Jezusa Chrystusa, opartych na prywatnych objawieniach oraz inspirowanych obcymi nauce Kościoła doktrynami sekt eschatologicznych. Ks. Piotr Natanek przeinacza w ten sposób nie tylko ugruntowaną naukę o skuteczności zbawienia w Kościele, ale nadto swoje specyficzne głoszenie kultu Matki Bożej, aniołów i świętych miesza z magicznie pojmowaną wiarą, co prowadzi do ośmieszania wyznania Kościoła. W swoim przekazie, rozpowszechnionym przez media elektroniczne, publicznie podważa autorytet biskupów i kapłanów, pomawiając ich o niewiarę i współdziałanie z wrogami Kościoła. W odpowiedzi na krytyczne uwagi swoich pasterzy i współbraci kapłanów podejmuje próby tworzenia własnych struktur, do których włącza pozyskanych zwolenników, odwodząc ich tym samym od wspólnoty Kościoła powszechnego i narażając na wielkie szkody duchowe i moralne. Swoją samowolę okazał w czerwcu br., kiedy to dopuścił się nieważnego asystowania przy zawarciu małżeństwa mimo braku uprawnień wymaganych przez prawo kościelne.

Zwracam się także do tych, którzy związali się z ks. Piotrem Natankiem. Niech pomogą mu powrócić do jedności z Kościołem i zgody ze swoim biskupem. Jeśli zaś będą nadal podzielali jego obecne przekonania, staną się współodpowiedzialni za powstające w Kościele zamieszanie i wynikłe stąd szkody w Jego wspólnocie.

Drodzy Bracia i Siostry! Decyzja, którą zgodnie z moją apostolską odpowiedzialnością musiałem podjąć, sprawia tak mnie, jak i całej wspólnocie Kościoła Krakowskiego prawdziwy ojcowski ból. Równocześnie jednak słowa te piszę z nadzieją, że ks. Piotr Natanek, po pozytywnym przyjęciu tej decyzji, powróci do pełnienia owocnej i gorliwej posługi we wspólnocie Kościoła katolickiego. Kara suspensy ma nakłonić winnego do poprawy. Jeśli ksiądz podporządkuje się wydanym poleceniom, podejmie drogę pokuty i naprawy wyrządzonego zła, może prosić o zwolnienie z kary.

Proszę także o nieustanną modlitwę o jedność, zgodę i wierność wszystkich pasterzy i wiernych w Kościele za przyczyną Maryi – Matki Kościoła, naszych świętych patronów, a szczególnie przez orędownictwo bł. Jana Pawła II.

Stanisław Kardynał Dziwisz

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, 20 lipca 2011 r.

BISKUP OPOLSKI

56.

LIST BISKUPA OPOLSKIEGO W ZWIĄZKU Z XXXV OPOLSKĄ PIESZĄ PIELGRZYMKĄ NA JASNĄ GÓRĘ

*Oto mi Bóg dopomaga, Pan podtrzymuje me życie.
Będę Ci chętnie składać ofiarę i słać Tve dobre imię.*

Drodzy Diecezjanie,

tymi słowami antyfony na wejście liturgia dzisiejszej niedzieli przypomina nam, że wszystko jest darem Boga i dlatego powinniśmy Go słać całym życiem. Podpowiedź jest bardzo ważna, ponieważ dziś zbyt często myślimy o sobie, realizacji własnych pragnień, dążeń i zdolności,

i najczęściej w tym widzimy sens swego życia i domagamy się od Pana Boga spełnienia naszej egzystencji. Tymczasem chrześcijanie od samego początku zasadniczy sens żywota upatrywali w oddawaniu Bogu należnej czci. Na różne sposoby realizowali późniejsze zawołanie św. Ignacego z Loyoli: *Omnia ad maiorem Dei gloriam* – Wszystko dla większej chwały Bożej. Co więcej, w takim ukierunkowaniu życia doznawali ukojenia, odnajdywali swe szczęście. My również, powtarzając za św. Ireneuszem, mówimy, że chwałą Boga żyje człowiek i słusznie, ponieważ jesteśmy koroną Bożego stworzenia. Ale czy naszym pragnieniem, niejako z wdzięczności Bogu, nie powinna być Jego chwała, życie na chwałę Bogu?

Takie życie jest naprawdę możliwe i ma głęboki sens. Nie jest ono zarezerwowane tylko dla kapłanów, zakonników i zakonnice, a tak wielu świętych i błogosławionych dowodzi, że stanowi pewną drogę ku szczęściu. U podstaw jego realizacji znajduje się uznanie i stałe przeżywanie łaskawości Boga względem nas. Przekonuje się o niej rolnik w czasie żniw, gdy w pocie czoła i znoju, zbierając plony ziemi, doświadcza Bożego wsparcia i cieszy się z tego wszystkiego, czemu Pan Bóg pobłogosławił i dał wzrost. Inni, podczas wakacyjnego wypoczynku, mają aż nadto wiele okazji, by doświadczyć dobroci i łaskawości Boga na łonie przyrody i w gronie najbliższych. Jest to też dobry czas ku temu, by w formie rekolekcji, czy w ramach jakiejś innej formy zamyślenia nad swym życiem zdiagnozować na świeżo, docenić i wyznać, choćby słowami refrenu dzisiejszego psalmu responsoryjnego: „Panie, Ty jesteś dobry i łaskawy”. Bardzo Was wszystkich do tego zachęcam i zapraszam! Dzisiejsza liturgia podpowiada nam również określone formy kształtowania życia na chwałę Bogu. W modlitwie dnia mowa jest o wiernym zachowywaniu Bożych przykazań. Św. Paweł mówi o zanoszeniu modlitwy do Boga, w czym wspiera nas Duch Święty, jeśli ją tylko podejmujemy. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, On przyczynia się za nami w błaganiach. W usłyszanych przed chwilą przypowieściach Pan Jezus ostrzega, by nie stać się chwastem na roli Bożej i nakłania nas do solidnej pracy nad sobą z myślą o rozwoju Królestwa niebieskiego w nas i pośród nas.

Do konkretnych form uwielbiania Pana należy również udział w odpustach ku czci świętych, w naszych parafiach i dekanatach, a także nasze pielgrzymowanie do miejsc świętych w diecezji, w kraju i za granicą. Co roku mamy też wyjątkową okazję wychwalania Pana w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Ten typ pobożności znany był już Izraelitom. Przynajmniej raz w roku wędrowali na święta Paschy do świętego miasta Jeruzalem; także Józef i Maryja z dwunastoletnim Jezusem. W chrześcijaństwie, po okresie prześladowań, rozwijał się stopniowo aktywny ruch pielgrzymkowy: dla uczczenia przez wiernych wielkich męczenników i jako forma pokuty za grzechy. Pielgrzymowano pieszo z miejsc bardzo odległych. Przykładowo w wieku XI i XII nasze rodzime rycerstwo ze Śląska pielgrzymowało do dalekiej Hiszpanii, do Santiago de Compostela, a w XIV wieku do Rzymu. Z czasem, gdy w dobie późnego średniowiecza zaczęły powstawać lokalne sanktuaria, pielgrzymowanie stało się praktyką niemal powszechną. Od początku XV wieku rzesze wiernych na Śląsku udawały się najpierw do sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu. Rychło drugim miejscem stała się Trzebnica. Pielgrzymowano też do Krakowa na Skałkę, na Jasną Górę, a od połowy XVIII wieku na Górę Świętej Anny. W minionym okresie komunizmu piesze pielgrzymowanie miało ogromne znaczenie dla przetrwania trudnych dni, rozwoju wiary i męstwa ducha całego narodu.

W tym roku XXXV Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę pod hasłem: „Z Maryją na drogach komunii” podążać będzie w zmienionym terminie. Strumienie: opolski, raciborski i głubczycki wyruszą w poniedziałek, 1 sierpnia; strumień kluczborski – 2 sierpnia, a strumień nyski najwcześniej, już w niedzielę, w ostatni dzień lipca. Pielgrzymi trud zwieńczy Eucharystia na jasnogórskich wałach w święto Przemienienia Pańskiego, w sobotę 6 sierpnia o godzinie 10.30.

Jak co roku, nasza piesza pielgrzymka na Jasną Górę stanowi niezwyczajną szansę przeżycia „rekolekcji w drodze”. Nie jest to bowiem tylko czas przemierzania kolejnych kilometrów w zmieniających się warunkach drogi i pogody, lecz czas słuchania i rozważania słowa Bożego. Jest to czas wytrwałej modlitwy, przemiany serc, czas jednania się z Bogiem w sakramencie pojednania i komunikowania Pana w Eucharystii, czas wzajemnego ubogacania siebie i tworzenia wspólnoty Kościoła. Nasze pielgrzymowanie na Jasną Górę może być zatem dla uczestników prawdziwą szkołą i zarazem domem komunii; komunii z Bogiem i między nami w naszych rodzinach i parafiach.

Temat komunii będzie obecny w zwiastowanym słowie, w konferencjach i rozważaniach. W związku z Rokiem Życia Konsekrowanego, ogłoszonym w naszej górnośląskiej metropolii, będzie również mowa

o istocie tożsamości i misji osób konsekrowanych, zwłaszcza siostr zakonnych. Ufam, że ich liczniejszy udział w pielgrzymce, ich modlitwa, świadectwo i głoszone przez nie nauki pomogą nam bardziej otworzyć się na siostry, pozwolą nam lepiej zauważyć wartość ich obecności w Kościele oraz pobudzą nas do gorliwszej modlitwy za nie i o powołania do zgromadzeń żeńskich. Podczas tegorocznej pielgrzymki będziemy również dziękować za dar osoby Jana Pawła II i jego beatyfikację.

Drodzy Diecezjanie, wszystkich Was bardzo zachęcam i zapraszam do podjęcia trudu pielgrzymiej drogi. Najtrudniej się zdecydować i wybrać. Dlatego nie myślcie o trudnościach. Zważcie raczej, jak pielgrzymi trud za każdym razem wspaniale owocuje – przemianą, pokojem i radością serca, których świat dać nie może! Pochodzą one od Boga, ale domagają się wyrzeczenia i ofiary, do których jesteśmy zdolni niezależnie od wieku. Wprawdzie co roku najliczniejszą grupę pielgrzymów stanowi zdrowa i silna młodzież, ale nie brakuje też osób, które dawno już przeszły na emeryturę, są też wózki dziecięce i inwalidzkie. Jeden jest istotny warunek – trzeba iść z wiarą w sercu lub przynajmniej uczciwie jej szukać!

Rzecz jasna, trzeba dobrze ocenić swoje siły i możliwości zdrowotne, i możecie uznać, że przejście ok. 30 kilometrów dziennie może być dla Was zadaniem nie do wykonania. Mogą też wystąpić inne przyczyny, które wykluczą możliwość kroczenia z innymi pielgrzymią drogą. W takiej sytuacji istnieje jednak możliwość pielgrzymowania duchowego. Pozostając w swoich domach (czasem przykuci do łóżka bóleści), w swoich miejscach pracy i przy swoich obowiązkach, możecie kolejne dni przeżywać w duchowej łączności z pielgrzymami w drodze i korzystać z duchowych owoców pielgrzymki, dołączając do niej swój trud, cierpienie i modlitwę. Trzeba tylko obudzić w sobie intencję duchowego pielgrzymowania i codziennie ją ponawiać, o ile to możliwe uczestniczyć we Mszy św. i przyjmować Komunię św. oraz trwać gorliwie na modlitwie, zwłaszcza różańcowej.

W wielu parafiach kapłani pomagają duchowo pielgrzymować poprzez odprawiane wieczorne nabożeństwa lub Msze św., połączone z rozważaniem tematów omawianych danego dnia w pielgrzymce. W tym roku otrzymają do pomocy stosowne materiały. Można się też spotkać na modlitwie przy krzyżach czy kapliczkach przydrożnych. Wielką pomocą w duchowym pielgrzymowaniu będą też audycje naszego diecezjalnego

Radia Plus. Mam na myśli bezpośrednie relacje z trasy pielgrzymki i wieczorne refleksje z pielgrzymiej drogi: o godz. 19.00 studio pielgrzymkowe, o 20.00 transmisja wieczornego nabożeństwa.

Nieocenioną pomoc dla pielgrzymów świadczą co roku gospodarze przyjmujący ich na nocleg, częstujący na trasie posiłkami i napojami. W ten sposób współtworzycie dzieło pielgrzymki wraz z organizatorami i wszystkimi służbami. Wszystkim Wam z całego serca dziękuję i proszę o dalsze wspieranie naszych pielgrzymów.

Na czas wakacyjnego odpoczynku, czerpania z łaski pielgrzymowania i odpustów z całego serca wszystkim błogosławię. Niech Pan prowadzi nas ku spotkaniu na pielgrzymim szlaku i ku duchowej jedności z pielgrzymami.

Wasz biskup

† **Andrzej Czaja**
Biskup Opolski

Opole, 6 lipca 2011 r.

Czcigodnych Księży proszę o odczytanie niniejszego listu w niedzielę 17 lipca br.

57.

APEL BISKUPA OPOLSKIEGO O POMOC DLA GŁODUJĄCYCH W AFRYCE

Czcigodni Duszpasterze,
Kochani Diecezjanie,

w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Benedykta XVI, a także Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, serdecznie proszę Was o udzielenie pomocy głodującym mieszkańcom wschodniej Afryki, a zwłaszcza Sudanu, Somalii, Erytrei i Etiopii. Katastrofalna susza sprawiła, że około 12 milionów ludzi, wśród nich wiele dzieci, ucieka przed straszliwym widmem głodu w poszukiwaniu pożywienia i pomocy.

W obozach dla uchodźców panują straszliwe warunki sanitarne. Sytuację pogarszają konflikty zbrojne i nieudolne instytucje państwowe. Dlatego proszę Was o żarliwą modlitwę w intencji wszystkich cierpiących z powodu klęski głodu. Jednocześnie do Was, Duszpasterzy, zwracam się z prośbą o zorganizowanie w niedzielę 14 sierpnia br. przed wszystkimi kościołami naszej diecezji zbiórki ofiar do puszek celem ich bardzo konkretnego wsparcia. Ufamy, że za pośrednictwem *Caritas Internationalis* i *Caritas* krajów afrykańskich nasza pomoc dotrze w porę do głodujących siostr i braci.

Wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w niesienie pomocy udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Wasz biskup

† **Andrzej Czaja**
Biskup Opolski

Zebrane pieniądze proszę z pośpiechem przekazać na konto *Caritas* Diecezji Opolskiej. Konto *Caritas* Diecezji Opolskiej: Grupa Pekao S.A. O/Opole, nr: 66 1240 1633 1111 0000 2651 3092 z dopiskiem „dla Afryki”.

58.

**HOMILIA BISKUPA OPOLSKIEGO ANDRZEJA CZAJI
WYGŁOSZONA PODCZAS PIELGRZYMKI MĘŻCZYŹN
I MŁODZIENCÓW DO PIEKAR ŚLĄSKICH
29 MAJA 2011 R.**

Dz 8, 5-8. 14-17; 1 P 3, 15-18; J 14, 15-21

W modlitwie dnia VI Niedzieli Wielkanocnej zwracamy się do Boga z prośbą, abyśmy gorliwie oddawali cześć Chrystusowi Zmartwychwstałemu, i niech misterium paschalne, które wspominamy, przemienia nasze życie. Natomiast liturgia słowa pomaga nam uchwycić i zrozumieć istotę przemiany, której potrzeba nam właściwie stale.

Kluczem są słowa Jezusa, które św. Jan Ewangelista zamieścił w relacji z Ostatniej Wieczerzy. Są to słowa zapowiedzi, obietnicy, które Jezus przekazuje Apostołom przed swoją Paschą: „będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy”. I komunikuje Jezus Apostołom, że ów Duch w nich będzie i że Go już znają. Świat Go nie może przyjąć, bo Go nie widzi i nie zna. Natomiast Apostołowie Go znają, bo pośród nich przebywa. Nietrudno się domyślić, że Jezus wskazuje na Ducha, którym jako Mesjasz jest namaszczony i którego nosi w sobie. Z odczytanego fragmentu Dziejów Apostolskich wynika, że Jezus obietnicę spełnił i Ducha Świętego otrzymali nie tylko Apostołowie, ale także ci wszyscy, na których wkładali oni ręce. Tym samym nie ma powodów, by powątpiewać, że obietnica Ducha Świętego jest także naszym udziałem. Od dnia bierzmowania Duch Boży przebywa i w nas. To niesamowite obdarowanie wyróżnia nas w świecie i stanowi o chrześcijańskiej godności i wartości naszej egzystencji.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus obiecuje też Apostołom, że mimo swego odejścia nie zostawi ich sierotami. Wprawdzie świat nie będzie Go już oglądał, przyjdzie jednak do Apostołów, a oni w owym dniu poznają, że jest w Ojcu swoim, i że jest w nich, a oni w Nim. I ta zapowiedź również została spełniona. Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się o wielkiej radości, która zapanowała w mieście Samarii, gdy wskutek ochrzczenia w imię Pana Jezusa „z wielu opętanych wychodziły z wielkim krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych”. Jakże inaczej odczytać te znaki, jeśli nie w ten sposób, że Jezus przyszedł i w nich zamieszkał, a oni w Nim. Analogicznie od dnia chrztu Jezus jest z nami i to jest wielka łaska dla nas! W ten sposób dzisiejsza liturgia Bożego słowa uświadamia nam, w czym nasza wartość i co nas, chrześcijan, wyróżnia w świecie, że nie jesteśmy sierotami, bo Pan jest z nami i że jesteśmy namaszczeni Duchem Prawdy i nosimy Go w sobie. Natomiast świat Pana nie ogląda, a Jego Ducha nie może przyjąć.

Jeśli tak się rzeczy mają, to trzeba nam najpierw wziąć sobie mocno do serca słowa Psalmisty: „Powiedzcie Bogu: «Jak zadziwiająco są Twe dzieła!»”. To znaczy, że trzeba nam stale zgłębiać wartość tego, jak wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny. Tu mamy dziś wiele do zrobienia, bo często nie doceniamy naszej wiary, dajemy się zepchnąć na poziom skrywania jej. Dajemy się zepchnąć do kruchty, do zakrystii. Tymczasem nie musimy się jej wstydzić. Nie musimy się też wstydzić tej wspólnoty

wiary, którą jesteśmy. Jeśli się „czerwienić”, to raczej z powodu naszego złego postępowania i zachowania. Natomiast wiara owocuje w naszych sercach dostępem do dóbr, których świat dać nie może, nie potrafi i w tym wielka jej wartość, i zasadnicza racja jej strzeżenia i pomnażania. Pozwala nam też inaczej postrzegać sens i codzienność naszego życia. Oczami wiary widać więcej, inaczej, głębiej.

Niejako z drugiej strony potrzeba nam dziś głębszej refleksji ku nawróceniu, ku przemianie, o którą prosimy w modlitwie dnia. W naszej codzienności okazuje się bowiem, że nie żyjemy, albo zbyt słabo żyjemy obecnością Pana. Co więcej, brakuje w nas Ducha Prawdy; niestety zbyt wiele w naszym życiu chrześcijańskim zakłamania, półprawdy.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi nie trzeba daleko szukać. Jest zawarta również w dzisiejszej Ewangelii. Jezus, niejako przewidując możliwość słabego, czy wręcz gorzkiego owocowania swej obecności w nas i napełnienia nas Duchem Świętym, zaznacza: „Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”. Ze stwierdzenia wynika, że rozeznawanie obecności Pana i Jego Ducha, możliwość czerpania z tego bogactwa Bożej miłości jest łaską, której dostępuje tylko ten uczeń, który miłuje Jezusa. Dlatego, jeśli nie umiemy żyć obecnością Pana, jeśli brakuje w nas Ducha Prawdy, to trzeba zrewidować poziom naszej miłości do Jezusa. Jaka jest nasza miłość? Zdiagnozować ten poziom nie jest tak trudno, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Jezus mówi: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. (...) Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje”.

Trzeba więc nam niewątpliwie kroczyć drogą Bożych przykazań, a w nich widzieć Boże drogowskazy, konkretny wyraz Bożej woli, o której papież Benedykt XVI mówi, że jest za każdym razem projektem Boga na nasze szczęście. W takiej też perspektywie w słowach św. Piotra z dzisiejszego drugiego czytania można odkryć dobre rady ku realizacji tego podstawowego zadania: „Pana Chrystusa miejcie w sercach za Świętego, bądźcie zawsze gotowi do (...) uzasadnienia tej nadziei, która w was jest, (...) z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie (...). Lepiej, jeżeli taka wola Boża, cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle”. Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi!

Niestety, tak wiele dziś lekceważenia Bożych przykazań, w formie ich fałszowania i przekraczania. A przecież od dnia chrztu jesteśmy dzieć-

mi Bożymi, od dnia Pierwszej Komunii – przyjaciółmi Jezusa. Od dnia bierzmowania cieszymy się, jako napełnieni pełnią darów Ducha Świętego, łaską upodobnienia do Chrystusa. Tego nie widać na zewnątrz, ale jest w sercu mocno zaznaczone w formie znamienia. I to podobieństwo do Chrystusa trzeba odzwierciedlać życiem, czyli naśladować Go – trzeba starać się żyć jak On, idąc przez ziemię wszystkim dobrze czyniąc, nie łamiąc trzciny nadłamanej, nie gasząc ledwo tłącego się płomyka, miłując każdego, także nieprzyjaciół. To jest wymaganie, które Jezus nam wyraźnie postawił. Realizacja zadania jest szalenie trudna, ale możliwa – jak pokazuje życie tak wielu świętych i błogosławionych (także życie bł. Jana Pawła II).

Jeśli trudno nam tak żyć i naśladować Jezusa, to trzeba nam zrewidować stan naszego umiłowania Jezusa. On wyrzuci Kościołowi w Efezie (mamy tego zapis w Apokalipsie), że ma przeciwko niemu tylko to, iż odstąpił od swej pierwotnej miłości.

Tymczasem miłość można zweryfikować. Nie jest bowiem uczuciem. Chodzi w niej o postawę oddania życia. Nie ma większej miłości nad tę, stwierdza Jezus, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. A On – zauważa św. Paweł – oddał za nas życie, gdyśmy jeszcze byli nieprzyjaciółmi Boga. Zatem chodzi o to, by kochać jak Jezus, nie miłością pożądającą (*eros*), lecz miłością darzącą (*agape*). Wiele na ten temat napisał papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*. Z jego refleksji wynika, że kochać, znaczy oddawać życie drugiemu, dbać nie tyle o własne, ile o szczęście drugiego. Natomiast w odniesieniu do Boga chodzi nade wszystko o posłuszeństwo Jego woli, przykazaniom. Stąd, jasno wyrażonej woli Pana nie można lekceważyć...

Niestety, coraz więcej spośród nas trwa w grzechu ciężkim, świadomie i dobrowolnie godząc w Boże przykazania. Z niepokojem i bólem słucham kapłanów, jak mówią o zanikaniu pośród nas poczucia grzechu i jak obniża się wrażliwość naszych sumień.

Jest dziś wiele lekceważenia i deptania woli Pana, choćby w formie różnorodnej nieczystości pośród nas. Mam na myśli plugawe i zafałszowane słowa w wielu naszych domach, coraz częstszy brak czystości przedmałżeńskiej i czystości w pożyciu małżeńskim, zdrady małżeńskie i tzw. związki partnerskie bez ślubu kościelnego. Są to grzeszne postawy i zachowania, których Kościół nie może aprobować, gdyż nie podobają się Bogu. Jego wola jest nam wyraźnie objawiona: Nie cudzołóż; Nie mów

falszywego świadectwa przeciw bliźniemu Twemu; Nie pożądaj żony bliźniego swego; Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela. Tak jasno wyrażonej woli naszego Pana nie można lekceważyć. Nie można wystawiać Boga naszego na próbę (por. Mt 4, 7). Jeśli nie ma żadnych przeszkód, nie można zwlekać z zawarciem sakramentalnego związku, a do tego czasu nie wolno nam żyć razem pod jednym dachem. W takiej sytuacji jest się powodem zgorszenia, chrześcijanie dają zły przykład i w tym jest nasza grzeszność. Trwając uporczywie w takim stanie, bez woli zmiany życia, nie wolno nam przystępować do stołu Pańskiego, aby nie znieważać Chrystusa.

Wielkim niepokojem napawa też deptanie świętości niedzieli. Bardzo rani Kościół nieposłuszeństwo wzrastającej liczby wiernych wobec przykazania: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. Zdarza się, że zamiast pójść na Mszę św., popołudniowe nabożeństwo, zasiąść wspólnie do rodzinnego stołu, razem pobyć z sobą i porozmawiać, uciekamy do marketów, robimy pranie i inne porządki w domu, i bardziej cenimy sportowe zawody aniżeli Boże błogosławieństwo. W ten sposób znieważamy Dzień Pański, a Pan na nas czeka, chce nas ukoić i uleczyć, obdarować łaską; chce też godziwego odpoczynku dla nas. „Niedziela jest Boża i nasza!” – trzeba to na nowo przywołać.

Niestety lekceważenia Bożych przykazań, życia po swojemu i deptania woli Bożej jest dziś o wiele więcej. Tymczasem wola Boża jest projektem Boga na nasze życie ku szczęściu w niebie. Nie patrzmy na przykazania, jak na kłody rzucane nam pod nogi. Owszem, można odczytywać wolę Bożą jako swój krzyż, bo trudno ją nieraz pojąć. Ale to właśnie o wzięcie swojego krzyża Jezus się upomina. Naśladowca Jezusa musi się zaprzeć siebie i wziąć swój krzyż, czyli okazać posłuszeństwo woli Pana. To jest droga do miłowania Go. „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moja naukę” (J 14, 23).

Potrzeba też umiłowania Chrystusowego Kościoła. Powiem Wom, chopy, już tak całkiem po naszymu. Mój Ołpa mi niyroz godo! „Synek, pamiyntej! Na tej naszej ziemi rozmajcie boło, ale Kościół boł zawsze z nami, nigdy nos nie zawiod. Dlatego trza się zawsze trzimać Kościoła”.

Dziś słyszy się nieraz: Pan Bóg – tak, a Kościół – nie! Cóż to znaczy? Przede wszystkim, że nie rozumiemy istoty Kościoła i naszego miejsca w nim. Wielu myśli, że to jakaś międzynarodowa organizacja, czy instytucja świadcząca usługi religijne. Bywa, że Kościół kójarzy się z pa-

pieżem, biskupami, księżmi i siostrami zakonnymi. Tymczasem Kościół jest rzeczywistością bosko-ludzką, bardziej Boską, niż ludzką, bo jest nam od Boga dany i przezeń stale budowany; jego członkami są wszyscy wierni, a jego misją jest służba zbawieniu człowieka. Jest więc w naszym interesie jego zdrowie i rozwój. Wartość Jego w tym, że jego Głową – Chrystus, duszą – Duch Święty i że mamy w nim dostęp do Bożej łaski i prawdy. Nie dajmy się więc uwieść. Potrzebujemy go dziś nie mniej niż potrzebowali go nasi ojcowie, dla zdrowia naszego ducha i naszych rodzin, a jeśli tak, to trzeba stawać w jego obronie i angażować się w jego rozwój. Dla naszych przodków był ostoją. Dla nas niech będzie – jak mówi bł. Jan Paweł II – domem i szkołą komunii, to znaczy trwania w jedności z Bogiem i we wspólnocie między nami! Amen.

59.

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA (od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r.)

Nominacje i odwołania w instytucjach diecezjalnych

- Ks. Daniel Breguła – mianowany dyrektorem ds. gospodarczych (prokuratorem) Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu; odwołany ze stanowiska wikariusza parafii Bożego Ciała w Oleśnie
- Ks. Andrzej Demitrow – mianowany Wikariuszem Biskupim ds. Życia Konsekrowanego
- Ks. Albert Glaeser – mianowany dyrektorem Sanktuarium św. Jacka i Centrum Kultury i Nauki WT UO w Kamieniu Śląskim oraz dyrektorem Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego *Caritas* Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim *Sebastianeum Silesiacum*; odwołany ze stanowiska dyrektora Wydziału Finansowo-Gospodarczego

- Ks. Zygfryd Glaeser – odwołany ze stanowiska dyrektora Sanktuarium św. Jacka i Centrum Kultury i Nauki WT UO w Kamieniu Śląskim oraz dyrektora Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego *Caritas* Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim *Sebastianeum Silesiacum*
- Ks. Joachim Kobienia – urlop naukowy w Rzymie; odwołany ze stanowiska kanclerza Kurii Diecezjalnej w Opolu oraz Wikariusza Biskupiego ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
- Ks. Wojciech Lipka – mianowany dyrektorem Diecezjalnego Domu Księży Emerytów w Opolu
- Ks. Eugeniusz Magierowski – mianowany dyrektorem rejonu nyskiego *Caritas* Diecezji Opolskiej
- Ks. Marcin Ogiolda – odwołany z urzędu Wikariusza Biskupiego ds. Życia Konsekrowanego
- Ks. Rudolf Pierskała – mianowany kanclerzem Kurii Diecezjalnej w Opolu oraz Wikariuszem Biskupim ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; odwołany ze stanowiska dyrektora Diecezjalnego Domu Księży Emerytów w Opolu
- Ks. Jarosław Staniszewski – mianowany Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży; odwołany z obowiązków proboszcza parafii św. Urbana w Głębinowie oraz dyrektora Diecezjalnego Domu Formacyjnego w Głębinowie
- Ks. Rudolf Świerc – mianowany dyrektorem rejonu opolskiego *Caritas* Diecezji Opolskiej
- Ks. Krzysztof Trembecki – mianowany kapłanem Diecezjalnego Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego w Nysie; odwołany ze stanowiska Diecezjalnego Duszpasterza Młodzieży
- Ks. Zygfryd Waskin – mianowany Diecezjalnym Duszpasterzem Liturgicznej Służby Ołtarza
- Ks. Marcin Wilczek – mianowany dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Opolu;

- odwołany ze stanowiska dyrektora ds. administracyjnych Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu
- Ks. Ginter Żmuda – mianowany dyrektorem Wydziału Finansowo-Gospodarczego; odwołany z obowiązków dyrektora rejonu nyskiego *Caritas* Diecezji Opolskiej

Nominacje proboszczowskie

- Ks. Piotr Bałos – mianowany proboszczem parafii św. Jakuba Starszego w Lubrzy; odwołany z parafii św. Wawrzyńca w Głuchołazach
- Ks. Piotr Bekierz – mianowany proboszczem parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kolonowskiem; odwołany z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojnowicach
- Ks. Mariusz Budziarek – mianowany proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Szybowicach; odwołany z parafii bł. Czesława w Opolu
- Ks. Krzysztof Bytomski – mianowany proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Kazimierzu; odwołany z parafii św. Bartłomieja w Głogówku
- Ks. Zygfryd Flak – mianowany proboszczem parafii św. Andrzeja w Ujeździe; odwołany z parafii św. Urbana w Wędzinie
- Ks. Andrzej Góra – mianowany proboszczem parafii św. Urbana w Wędzinie; odwołany z parafii św. Tekli w Wódce i św. Wawrzyńca w Posucicach
- Ks. Piotr Hetman – mianowany administratorem parafii św. Rocha w Dąbrówce Górnej; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy
- Ks. Adrian Jańczyk – mianowany proboszczem parafii św. Marcina Biskupa w Starym Lesie; odwołany z parafii św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja w Nysie
- Ks. Andrzej Jucha – mianowany proboszczem parafii Trójcy Świętej w Zielinie-Kujawach; odwołany z parafii św. Jerzego w Domaszkowicach

- Ks. Krzysztof Kazimierz – mianowany proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojnowicach; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Kazimierzu
- Ks. Adam Leszczyński – mianowany proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu; odwołany z parafii św. Marcina Biskupa w Jasienicy Dolnej
- Ks. Piotr Malawski – mianowany proboszczem parafii Matki Bożej Bolesnej w Ligocie Wielkiej; odwołany z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich
- Ks. Tomasz Malicki – mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja w Grabinie; odwołany z parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku
- Ks. Krzysztof Matysek – mianowany proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Biedrzychowicach; odwołany z urzędu dyrektora Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Opolu
- Ks. Marek Mazur – mianowany proboszczem parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Naczęsławicach; odwołany z parafii Matki Bożej Bolesnej w Ligocie Wielkiej
- Ks. Tadeusz Muc – mianowany proboszczem parafii św. Józefa Robotnika w Osowcu-Węgrach; odwołany z parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu
- Ks. Czesław Nowak – mianowany proboszczem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Bielicach; odwołany z parafii św. Jakuba Starszego w Lubrzy
- Ks. Janusz Ogórek – mianowany proboszczem parafii św. Jerzego w Domaszkowicach; odwołany z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie
- Ks. Tadeusz Ośliżło – mianowany proboszczem parafii św. Apostołów Andrzeja i Jakuba w Pawłowiczkach; odwołany z parafii św. Jana Chrzciciela w Ozimku
- Ks. Michał Pieńkowski – mianowany administratorem parafii św. Tekli w Wódce i *ex curr.* św. Wawrzyńca w Posu-

- mianowany proboszczem parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu
- Ks. Roman Smolarz – mianowany proboszczem parafii Trójcy Świętej w Opawicach; odwołany z parafii Nawiedzenia NMP w Łączniku
- Ks. Fryderyk Styla – mianowany proboszczem parafii św. Marcina Biskupa w Jasienicy Dolnej; odwołany z parafii Trójcy Świętej w Opawicach
- Ks. Henryk Wolff – mianowany administratorem parafii św. Urbana w Głębinowie przy zachowaniu obowiązków dyrektora Diecezjalnego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego w Nysie
- Ks. Jacek Woźnica – mianowany proboszczem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Sierakowie Śląskim; odwołany z parafii św. Mikołaja w Grabinie
- Ks. Józef Zura – mianowany proboszczem parafii św. Jadwigi w Trzeboszowicach oraz *ex curr.* parafii św. Marii Magdaleny w Dziewiętlicach; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie (1.03.2011)

Przeniesienia wikariuszy

- Ks. Adrian Bombelek – mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu; odwołany z parafii św. Piusa X Papieża i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu (Błachowni)
- Ks. Jacek Chromniak – mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu; odwołany z parafii św. Jacka w Opolu
- Ks. Marcin Dobrzański – mianowany wikariuszem parafii św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja w Nysie; odwołany z parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku
- Ks. Grzegorz Dominik – mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie; odwołany z parafii św. Michała Archaniola w Prudniku

- Ks. Piotr Jędras – mianowany wikariuszem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie; odwołany z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku
- Ks. Daniel Kasprzak – mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu; odwołany z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu
- Ks. Krzysztof Kozimor – mianowany wikariuszem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Paczkowie; odwołany z parafii św. Antoniego w Zdzieszowicach
- Ks. Grzegorz Krenc – mianowany wikariuszem parafii św. Piusa X Papieża i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu (Blachowni); odwołany z parafii Matki Bożej w Raciborzu
- Ks. Grzegorz Kublin – mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie
- Ks. Sławomir Kwiatkowski – mianowany wikariuszem parafii św. Jacka w Opolu; odwołany z parafii św. Mikołaja w Krapkowicach
- Ks. Andrzej Mazurek – mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich; odwołany z parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach
- Ks. Tadeusz Młot – mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej Bolesnej w Kędzierzynie-Koźlu (Kłodnicy); odwołany z parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Paczkowie
- Ks. Wojciech Modelski – mianowany wikariuszem parafii Nawiedzenia NMP w Łączniku; odwołany z parafii św. Mikołaja w Raciborzu
- Ks. Wiesław Mróz – mianowany wikariuszem parafii św. Wawrzyńca w Głuchołazach; odwołany z parafii Trójcy Świętej w Leśnicy
- Ks. Jarosław Ostrowski – mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu; odwoła-

- ny z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Ligocie Turawskiej
- Ks. Rafał Prusko – mianowany wikariuszem parafii bł. Czesława w Opolu; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu
- Ks. Andrzej Przybyła – mianowany wikariuszem parafii Trójcy Świętej w Korfantowie; odwołany z parafii św. Rocha w Tułowicach (23.02.2011)
- Ks. Krzysztof Romański – mianowany wikariuszem parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach; odwołany z parafii św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu
- Ks. Robert Sadlak – mianowany wikariuszem parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu; odwołany z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu
- Ks. Mariusz Stafa – mianowany wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu
- Ks. Łukasz Szablicki – mianowany wikariuszem parafii św. Mikołaja w Raciborzu; odwołany z parafii Miłosierdzia Bożego w Prudniku
- Ks. Marcin Szewczuk – mianowany wikariuszem parafii św. Mikołaja w Krapkowicach; odwołany z parafii Matki Bożej Bolesnej w Kędzierzynie-Koźlu (Kłodnicy)

Nominacje neoprezbiterów

- Ks. Grzegorz Bławicki – mianowany wikariuszem parafii św. Michała Archanioła w Prudniku
- Ks. Krzysztof Deszczka – mianowany wikariuszem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu
- Ks. Mariusz Gawłowski – mianowany wikariuszem parafii Trójcy Świętej w Leśnicy
- Ks. Tomasz Gruca – mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku

- Ks. Tomasz Maintok – mianowany wikariuszem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Ligocie Turawskiej
- Ks. Paweł Michalewski – mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej w Raciborzu
- Ks. Mariusz Ołdak – mianowany wikariuszem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu
- Ks. Damian Ostrowski – mianowany wikariuszem parafii św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu
- Ks. Piotr Reimann – mianowany wikariuszem parafii Miłosierdzia Bożego w Prudniku
- Ks. Damian Staniek – mianowany wikariuszem parafii św. Antoniego w Zdzieszowicach
- Ks. Stanisław Ziola – mianowany wikariuszem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku
- Ks. Łukasz Żaba – mianowany wikariuszem parafii Bożego Ciała w Oleśnie

Rezydentami

- Ks. Benedykt Barski – mianowany rezydentem parafii św. Wacława w Krzanowicach; odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy
- Ks. Waldemar Jaskóła – mianowany rezydentem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kędzierzynie-Koźlu (Sławięcicach); odwołany z parafii św. Marcina w Starym Lesie
- Ks. Marcin Kulisz – mianowany rezydentem parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu; odwołany z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Sierakowie Śląskim
- Ks. Franciszek Lehnert – mianowany duszpasterzem w Świerklach (par. Czarnowąsy); odwołany z parafii Trójcy Świętej w Gorzowie Śląskim
- Ks. Jan Tomaszewski (kapłan diec. gliwickiej) – mianowany rezydentem parafii św. Bartłomieja w Głogówku; odwołany z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kędzierzynie-Koźlu (Sławięcicach)

Na misje i do innych krajów

- Ks. Dariusz Flak – do pracy misyjnej w Peru
- Ks. Joachim Pohl – do pracy misyjnej w Peru
- Ks. Wojciech Żmijan – na roczny pobyt we Wspólnocie *Chemin Neuf* z siedzibą w Bodrogolaszi we wschodnich Węgrzech

Na studia

- Ks. Krzysztof Soczyński – prawo kanoniczne w Rzymie

Nominacje i odwołania dziekanów i wicedziekanów

- Ks. Piotr Bekierz – mianowany dziekanem dekanatu Pietrowice Wielkie (do 24.08.2011)
- Ks. Waldemar Chudala – mianowany wicedziekanem dekanatu Kędzierzyn
- Ks. Ewald Cwienk – odwołany z obowiązków dziekana dekanatu Pietrowice Wielkie
- Ks. Janusz Dworzak – mianowany wicedziekanem dekanatu Kluczbork
- Ks. Rudolf Golec – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Koźle
- Ks. Karol Hoinka – mianowany dziekanem dekanatu Branice; odwołany z obowiązków wicedziekana
- Ks. Zygmunt Hupka – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Pietrowice Wielkie
- Ks. Lesław Kasprzyszak – odwołany z obowiązków dziekana dekanatu Branice
- Ks. Manfred Kokott – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Kędzierzyn
- Ks. Jarosław Krężel – mianowany dziekanem dekanatu Kędzierzyn
- Ks. Waldemar Książek – mianowany wicedziekanem dekanatu Skoroszyce
- Ks. Marek Lewandowski – mianowany dziekanem dekanatu Koźle
- Ks. Krzysztof Maciejak – mianowany wicedziekanem dekanatu Kietrz
- Ks. Norbert Mikler – mianowany wicedziekanem dekanatu Łany
- Ks. Bernard Mocia – odwołany z obowiązków dziekana dekanatu Kędzierzyn

- Ks. Joachim Ottinger – mianowany dziekanem dekanatu Łany; odwołany z obowiązków wicedziekana
- Ks. Jacek Potempa – odwołany z obowiązków dziekana dekanatu Kędzierzyn
- Ks. Damian Rangosz – mianowany wicedziekanem dekanatu Pietrowice Wielkie (9.09.2011 mianowany dziekanem)
- Ks. Adam Rybol – mianowany wicedziekanem dekanatu Koźle
- Ks. Benedykt Spyрка – odwołany z obowiązków dziekana dekanatu Koźle
- Ks. Paweł Stotko – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Kluczbork
- Ks. Marek Terlecki – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Kietrz
- Ks. Marek Wcisło – mianowany wicedziekanem dekanatu Branice
- Ks. Jacek Woźnica – odwołany z obowiązków wicedziekana dekanatu Skoroszyce

Odwołania związane z przejściem na emeryturę

- Ks. Jan Chodura – odwołany z obowiązków rezydenta przy kościele Niepokalanego Serca Najświętszego Maryi Panny w Świerklach
- Ks. Joachim Dembonczyk – odwołany z parafii Wniebowzięcia NMP w Biedzychowicach
- Ks. Bronisław Dołhan – odwołany z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Bielicach
- Ks. Jerzy Kowolik – odwołany z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Naczęsławicach
- Ks. Franciszek Lerch – odwołany z parafii św. Józefa Robotnika w Osowcu-Węgrach
- Ks. Leon Nowak – odwołany z parafii św. Rocha w Dąbrówce Górnej
- Ks. Tadeusz Podkówka – odwołany z parafii św. Michała Archanioła w Szybowicach
- Ks. Werner Szygulla – odwołany z parafii św. Andrzeja Apostoła w Ujeździe

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

PRZEGLĄDY LITURGICZNYCH ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH DIECEZJI OPOLSKIEJ W 2011 ROKU

Celem przeglądów jest niezmiennie od lat propagowanie liturgicznego ruchu śpiewaczego. W zamyśle organizatorów mają one być forum spotkania zespołów liturgicznych działających przy parafiach diecezji opolskiej. Tegoroczne edycje miały charakter konkursu ocenianego przez jurorów, którymi byli studenci nowo otwartego kierunku „muzykologia” na Wydziale Teologicznym. Studentom, którzy spisali się w tej szczególnej dla siebie roli nad wyraz dobrze, pomagali ich wykładowcy: ks. dr Joachim Waloszek (podczas Przeglądu Scholi Liturgicznych) oraz dr Elżbieta Trylnik (podczas Przeglądu Chórów Parafialnych). Wykładowcy nie mieli prawa głosu. Oba spotkania śpiewacze rozpoczęły się wspólnym rozśpiewaniem, które prowadził piszący te słowa. Po przygotowaniu śpiewów na Eucharystię, rozpoczęła się celebrowanie Mszy św., którą odprawiał i kazanie wygłosił ks. Piotr Kierpal (także student opolskiej muzykologii). Po krótkiej przerwie miały miejsce przesłuchania oraz – już po naradzie jurorów – dekoracja zespołów wieńcząca oba przeglądy.

Organizacji obu przeglądów podjęły się wzorem lat ubiegłych następujące instytucje diecezji opolskiej: Międzydiecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej (Opole–Gliwice); Referat ds. Muzyki Kościelnej przy Kurii Diecezjalnej w Opolu; Studium Muzyki Kościelnej przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; Zakład Muzyki Kościelnej i Wychowania Muzycznego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Dziekan Wydziału Teologicznego UO. Nadmienić należy, że od 2002 r. patronat medialny zapewniają diecezjalne publikatory: Radio *Plus Opole* i „Gość Niedzielny” – dodatek opolski.

W dniu 9 kwietnia 2011 r. do Wrzosek zjechały schole liturgiczne, zaś 28 maja w kościele seminaryjno-akademicki pw. św. Jadwigi w Opolu śpiewały chóry parafialne.

W ramach IX Przeglądu Scholi Liturgicznych – *Wrzosola 2011* wystąpiły: schola liturgiczna z par. Chrystusa Króla w Nowym Świątowie

(dyr. S. Ludwa); schola *Callunae Domini* z par. św. Józefa we Wrzoscach (dyr. W. Pośpiech); schola *Cantus mirabilis* z par. św. Rocha w Starych Budkowicach (dyr. B. Malik); schola *Cantare cordis* z par. Niepokalanego Serca NMP w Domecku (dyr. T. Ramola); schola *Gaudium* z par. św. Wawrzyńca w Dąbrowie (dyr. D. Słomka); schola liturgiczna z par. Bożego Ciała w Oleśnie (dyr. K. Hober); schola liturgiczna z par. Wniebowzięcia NMP w Zębolicach (dyr. B. Jendrzej); schola liturgiczna z par. MB Szkaplerznej w Chrząższcycach (dyr. K. Długosz); schola liturgiczna z par. św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach (dyr. S. Jaszkowicz i E. Ebisch); schola liturgiczna z par. Świętych Fabiana i Sebastiana w Kórnicy (dyr. A. Janocha); schola liturgiczna z par. Narodzenia NMP w Komornikach (dyr. A. Janocha). Razem wystąpiło 11 zespołów, co przełożyło się na liczbę 220 śpiewaków. Rozstrzygnięcia jurorów były następujące: I miejsce – schola liturgiczna z Domecka; II miejsce – schola liturgiczna z Wrzosek; III miejsce – schola liturgiczna z Chrząższcyc. Wyróżnienia otrzymały zespoły z Olesna, Zębolic oraz Starych Budkowic.

Kolejne spotkanie z zespołami śpiewaczymi, przede wszystkim zaś scholami, miało miejsce w dniu 21 kwietnia 2011 r. i związane było z wielkoczwartkową celebracją Mszy św. Krzyżma, podczas której śpiewały zespoły: schola liturgiczna z par. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu (dyr. A. Płaczek); schola *Callunae Domini* z par. św. Józefa we Wrzoscach (dyr. W. Pośpiech); schola *Cantare cordis* z par. Niepokalanego Serca NMP w Domecku (dyr. T. Ramola); schola liturgiczna z par. Wniebowzięcia NMP w Zębolicach (dyr. B. Jendrzej); schola liturgiczna z par. MB Szkaplerznej w Chrząższcycach (dyr. K. Długosz); schola *Gaudium* z par. św. Wawrzyńca w Dąbrowie (dyr. D. Słomka); schola gregoriańska z par. św. Mikołaja i św. Franciszka Ksawerego w Otmuchowie (dyr. M. Pietrzyk) oraz uczniowie Studium Muzyki Kościelnej i nieliczni organiści. Przy organach zasiadał Alfred Bączkiewicz. Dodajmy, że poza piszącym te słowa przy pulpicie dyrygenckim stanął także ks. Piotr Kierpal – student muzykologii na WT UO. Po Mszy św. odbyło się spotkanie śpiewaków z ks. dr. Joachimem Waloszkim – wieloletnim byłym rektorem WSD w Opolu i okolicznościowy poczęstunek.

XIV Przegląd Chórów Parafialnych Diecezji Opolskiej, jak już wspomniano wyżej, odbył się w dniu 28 maja 2011 r. w Opolu. Do kościoła seminaryjno-akademickiego przyjechało 6 chórów: chór *Lumen Dei*

z par. Trójcy Świętej w Kujawach (dyr. N. Masik), chór *Laudate Dominum* z par. bł. Czesława w Opolu (dyr. L. Wocial-Zawadzka), Chór Katedry Opolskiej (dyr. J. Chudalla), chór *Hyacintus* z par. św. Jacka w Opolu (dyr. E. Willim), chór *Cantabile* z par. św. Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim (dyr. H. Prochota) oraz chór *Spotkanie* z par. św. Rocha w Starych Budkowicach (dyr. B. Malik) oraz chór *Schola Dominikańska* z par. św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (dyr. ks. P. Piontek). Jurorzy dokonali następujących wyborów: I miejsce – chór *Hyacintus* z par. św. Jacka w Opolu; II miejsce – chór *Lumen Dei* z par. Trójcy Świętej w Kujawach oraz chór *Spotkanie* z par. św. Rocha w Starych Budkowicach; III miejsce – Chór Katedry Opolskiej oraz chór *Cantabile* z par. św. Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim; wyróżnienia – chór *Schola Dominikańska* z par. św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich oraz chór *Laudate Dominum* z par. bł. Czesława w Opolu.

Stało się już tradycją, że podczas Eucharystii sprawowanej w ramach Przeglądu Chórów Parafialnych ustanawiani są w posłudze psalterzysty absolwenci kolejnej edycji Kursu Psalterzystów, który organizuje i prowadzi opolskie Studium Muzyki Kościelnej. W roku sprawozdawczym byli to: Sylwia Brzoska i Monika Kansik z par. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Kuniowie, Anna Chyra z par. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, Marcin Dykowski i Elżbieta Koziołek z par. św. Antoniego w Zdieszowicach, Karol Kosytorz z par. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łubnianach oraz Urszula Król z par. Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy.

Ks. Grzegorz Poźniak

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY Z PERSPEKTYWY OPOLSKIEJ

Światowe Dni Młodzieży to „wielkie święto wiary, podczas którego Duch Boży działa z mocą, tworząc silną wspólnotę między uczestnikami przybyłymi z całego świata” – tak określił je papież Benedykt XVI, zapraszając w specjalnym orędziu młodzież z całego świata do Madrytu. Swoje zaproszenie skierował zarówno do tych, „którzy podzielają na-

szą wiarę w Jezusa Chrystusa, jak i do tych, którzy są niezdecydowani, wątpią lub nie wierzą w Niego, by uczestniczyli w tym doświadczeniu, które może okazać się decydujące dla ich życia”. Hasłem madryckiego spotkania były słowa: „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze (por. Kol 2, 7)”.

Na zaproszenie Ojca Świętego odpowiedziało ok. 2 miliony młodych ludzi ze 193 krajów świata, którzy na początku sierpnia 2011 r. wyruszyli do Hiszpanii. Wśród nich najwięcej było młodych Włochów, Hiszpanów i Francuzów; Polskę reprezentowało oficjalnie ok. 12 tys. osób (w tym 302 zgłoszonych uczestników z diecezji opolskiej), ale liczba ta była większa o kilka tysięcy osób, które przybyły w grupach niezarejestrowanych lub indywidualnie. Wyjazd do Madrytu przygotowywany był już wiele miesięcy wcześniej, w diecezji opolskiej koordynatorem był ks. Edmund Pośpiech, którego wspierali księża i osoby świeckie zapisujący w 8 centrach diecezjalnych chętnych do wyjazdu i rejestrujący ich według wyznaczonej przez organizatorów procedury. Razem z młodzieżą do Madrytu udało się z naszej diecezji kilkudziesięciu kapłanów i biskup opolski Andrzej Czaja, który był jednym z 7 polskich biskupów głoszących katechezy dla polskojęzycznych uczestników. Pielgrzymi z naszej diecezji udali się na spotkanie młodych nie tylko autokarami, ale również dwoma wycarterowanymi samolotami, którymi znacznie łatwiej było pokonać sporą odległość do Madrytu.

Tradycyjnie już Światowe Dni Młodzieży składały się z dwóch części: pierwszej, odbywającej się w diecezjach goszczącego kraju, i drugiej, gromadzącej wszystkich na centralnych obchodach w Madrycie. W pierwszym tygodniu uczestnicy mogli udać się do jednej z 70 diecezji hiszpańskich, gdzie niezwykle gościnnie podejmowani, poznawali specyfikę konkretnego regionu Hiszpanii, zapoznawali się z problemami tu-tejszego Kościoła i realizowali często bardzo bogaty i ciekawy program przygotowany przez ogromnie serdecznych gospodarzy. Tutaj również otrzymywali specjalne „wyposażenie pielgrzyma”, zawierające m.in. imienny identyfikator umożliwiający uczestnictwo w programie, plecak pielgrzyma, katechizm *YouCat*, bilet komunikacji miejskiej obejmujący region Madrytu i *voucher* na wyżywienie.

W uroczystość Wniebowzięcia NMP wszyscy uczestnicy przybyli do Madrytu, gdzie organizatorzy przygotowali dla nich zakwaterowanie w większości przypadków w salkach przyparafialnych i szkolnych

salach gimnastycznych, położonych często w sporej odległości od centrum Madrytu. Warunki były dość spartańskie, ale entuzjazm uczestników sprawiał, że nie słyszało się prawie wcale głosów narzekania na te niedogodności. Przez najbliższy tydzień ulice Madrytu, wnętrza autobusów i wagony metra opanowało morze młodych ludzi noszących flagi narodowe, niemal zawsze śpiewających piosenki i promieniejących radością.

We Mszy św. na otwarcie Światowych Dni Młodzieży 16 sierpnia na centralnym madryckim Plaza de la Cibeles, której przewodniczył kard. Antonio Maria Euoco Varela, arcybiskup Madrytu, uczestniczyło milion osób, a koncelebrowało ją ponad 800 biskupów i 8000 kapłanów. W homilii kard. Varela wspominał wielokrotnie bł. Jana Pawła II i przytoczył jego słowa ze Światowych Dni Młodzieży w 1989 r.: „nie lękajcie się zostać świętymi”, zaś kard. S. Ryłko, prefekt Kongregacji ds. Świeckich, współorganizującej spotkanie młodzieży, w swoim pozdrowieniu wskazywał, że także we współczesnym świecie, który odrzuca Boga, wiara jest możliwa i stanowi decydujący czynnik ludzkiego życia.

W środę, czwartek i piątek o godzinie 10.00 rozpoczynały się katechezy w grupach językowych, które wygłaszali księża biskupi na tematy wcześniej podane przez organizatorów, zaś ich tematyka zaczerpnięta została z orędzia Ojca Świętego Benedykta XVI do młodych i osnuta była wokół hasła tegorocznego spotkania. W 7 miejscach położonych w różnych częściach stolicy Hiszpanii, w wypełnionych po brzegi kościołach i salach parafialnych biskupi z Polski głosili słowo Boże, rozmawiali z młodymi, odpowiadali na trudne i dociekliwe nieraz pytania pielgrzymów i wątpliwości i razem z księżmi koncelebrowali Mszę św. Ksiądz biskup Andrzej Czaja oprócz katechezy zaprosił jeszcze uczestników z diecezji opolskiej na spotkanie, w trakcie którego podzielił się z nimi bardzo osobistym świadectwem o swoim doświadczeniu wiary.

W czwartek 19 sierpnia wieczorem miała miejsce uroczystość powitania papieża Benedykta XVI. Zgromadzona na głównym madryckim placu de la Cibeles i okolicznych ulicach młodzież pełna entuzjazmu od godziny 14.00 oczekiwała na jego przybycie, które powitano salwą radości. Papież z młodymi przedstawicielami 5 kontynentów przekroczył bramę de Alcalá, otrzymując symboliczne klucze do miasta, po czym w papamobile udał się na ceremonię powitania pielgrzymów. Przemówienie Ojca

Świętego, w którym zachęcał do lepszego poznania Chrystusa i wsłuchania się w Jego głos, który wśród wielu innych jest tym jedynym nadającym sens życiu człowieka przyjęte zostało wielkim aplauzem.

W piątkowy wieczór 19 sierpnia setki tysięcy młodych ludzi uczestniczyło w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, któremu przewodniczył Benedykt XVI. Poszczególne sceny, ustawione pomiędzy głównymi placami miasta, zobrazowano za pomocą charakterystycznych dla Hiszpanii *paseos*, czyli ogromnych figur przedstawiających Mękę Pańską.

W sobotę 20 sierpnia przed południem papież spotkał się z seminarzystami uczestniczącymi we Mszy św. w katedrze S. María la Real de la Almudena w Madrycie i wezwał ich, aby dobrze przygotowali się do apostołstwa, towarzyszenia ludziom na ich drogach i służenia im.

Warto dodać, że oprócz katechez i nabożeństw dla uczestników przygotowano także cały szereg wydarzeń artystycznych i kulturalnych, które nazwano „Festiwałem Młodych”, w ramach którego odbywały się koncerty, wystawy, spektakle, pokazy artystyczne, warsztaty i spotkania w różnych częściach miasta. Bezpłacie można było również zwiedzać wszystkie muzea Madrytu.

Kulminacyjnym punktem obchodów Światowych Dni Młodzieży było czuwanie na lotnisku Cuatro Vientos. Pielgrzymi przybywali tam już w sobotę przed południem by w palącym słońcu i temperaturze ponad 40 stopni, polewani dla ochłody przez strażaków wodą, oczekiwać na wieczór i modlitewne spotkanie z Ojcem Świętym. Jego przybyciu towarzyszyło wykonanie hymnu tegorocznego Dnia Młodzieży, a po nim uroczyście intronizowano krzyż Światowych Dni Młodzieży. Gdy papież rozpoczął odczytywanie przemówienia, rozpętała się burza i zaczął padać intensywny deszcz, tak iż nie mógł on go dokończyć. Młodzież natomiast zamiast chronić się przed opadami śpiewała i wiwatowała na cześć papieża, machając jednocześnie flagami. Najbardziej poruszającym momentem była jednak adoracja Najświętszego Sakramentu wystawionego w monumentalnej 500-letniej monstrancji z katedry w Toledo, kiedy zgromadzona blisko 2-milionowa rzesza rozentuzjasmowanych młodych ludzi w jednej chwili zamilkła i w przejmującej ciszy uwielbiała obecnego w Hostii Chrystusa.

W niedzielę rano Mszę św. na zakończenie spotkania koncelebrował z Benedyktem XVI ok. 14 tys. kapłanów i 800 biskupów. W homilii papież zachęcił młodych ludzi, aby w komunii Kościoła szli za Chry-

stusem przekazując innym radość wiary i Boga, którego świat bardzo potrzebuje. Przed błogosławieństwem końcowym papież ogłosił, że kolejne takie spotkanie odbędzie się już za dwa lata w 2013 roku w Rio de Janeiro i przekazał delegacji Brazylijczyków krzyż Światowych Dni Młodzieży.

Każdego uczestnika Światowych Dni Młodzieży urzekła atmosfera radości, życzliwości i wiary towarzysząca spotkaniu, dlatego zaskoczyła i zasmuciła nas nierzetelność niektórych dziennikarzy, którzy relacjonując to wydarzenie, główny nacisk kładli na protesty i demonstracje przeciwników spotkania, których w samym Madrycie daremnie było szukać, gdyż były to incydenty marginalne. Podobnie sobotnia anomalia pogodowa na lotnisku Cuatro Vientos czy inne niedogodności nie były w stanie zakłócić radości i entuzjazmu uczestników, z których bardzo wielu wybiera się już dziś na kolejne spotkanie – do Brazylii.

Ks. Joachim Kobienia

KORONACJA FIGURY MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ W GŁOGÓWKU

Jedną z form czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie jest koronacja jej wizerunków. Nazywanie Maryi królową i ukazywanie jej w sztuce z koroną na głowie, a czasami siedzącą na tronie, upowszechniło się zwłaszcza od czasów Soboru Efeskiego (431), jako konsekwencja ogłoszonej na nim prawdy wiary, że Najświętsza Maryja Panna jest Matką Boga, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Samo koronowanie obrazów Najświętszej Maryi Panny zapoczątkowano jednak dopiero pod koniec wieku XVI w Italii, gdzie opracowano nawet specjalny ryt koronacji, przy czym koronowanie wizerunków Bogarodzicy miało charakter uroczystości prywatnej. Od początku XVIII wieku zaczęto dokonywać koronacji także poza granicami Italii, zaś w Polsce pierwszym ukoronowanym wizerunkiem był Obraz Jasnogórski w 1717 r. Do chwili obecnej ukoronowano w naszym kraju ponad 200 wizerunków Bożej Rodzicielki. Specjalnie wydana w 1981 r. księga liturgiczna (w Polsce w 2004 r.) określa

przebieg obrzędu koronacji. Księga ta określa, że koronuje się tylko wizerunki przedstawiające Matkę Bożą i Dzieciątko, natomiast nie koronuje się wizerunków świętych i błogosławionych. Ponadto można koronować tylko te wizerunki Najświętszej Maryi Panny, które są malowane albo rzeźbione. Jeżeli wizerunek przedstawia Matkę Bożą piastującą na rękach Syna, wówczas wieńczy się koroną obie postaci, przy czym najpierw nakłada się koronę na głowę Chrystusa, a potem Jego Matki.

W diecezji opolskiej znajdowały się dotąd cztery koronowane wizerunki Matki Bożej, zaś największą uroczystością koronacyjną było niewątpliwie uczczenie papieskimi koronami obrazu Matki Boskiej Opolskiej, którego dokonał w 1983 r. na Górze Świętej Anny bł. Jan Paweł II. 2 lipca 2011 r. miała miejsce w Głogówku niezwykle podniosła uroczystość uhonorowania również papieskimi koronami czczonej tam od stuleci figury Matki Bożej Loretańskiej. Ukoronowana figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, której dzieje sięgają XVII wieku, znajduje się w Domku Loretańskim w kościele ojców franciszkanów w Głogówku, zbudowanym z polecenia i fundacji wielkiego czciciela Matki Bożej Loretańskiej, hrabiego Jerzego III Oppersdorffa, konsekrowanym w 1630 r. Przez całe stulecie była otaczana szczególną czcią mieszkańców miasta i przybywających tu pielgrzymów, którzy za wstawiennictwem Matki Bożej upraszali różnorodnych łask i szukali duchowego wsparcia w licznych trudach i przeciwnościach życia. Figura niegdyś już nosiła korony, ale zaginęły one w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach. Dlatego zrodził się pomysł, aby na nowo przyozdobić ją wykonanym ze szlachetnego metalu symbolem godności królewskiej. Ojcowie franciszkanie poprosili w związku z tym wszystkich ludzi dobrej woli, aby wsparli ten projekt, a w miarę możliwości ofiarowali również przedmioty wykonane ze złota, które posłużą do sporządzenia koron. Na apel ten odpowiedziało blisko 200 ofiarodawców.

Prowincjał franciszkanów o. Jarosław Zachariasz OFMConv pismem z dnia 14 grudnia 2009 r. poprosił Biskupa Opolskiego o pozwolenie na podjęcie starań o koronację papieskimi koronami figury Matki Bożej Loretańskiej z Dzieciątkiem Jezus w Domku Loretańskim w Głogówku. Biskup Andrzej Czaja poparł te starania i 26 stycznia 2010 r. wystosował pismo do prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kardynała Antonio Cañizares Llovera, prosząc o dar koronacji koronami papieskimi, cudownej figury Matki Bożej Loretańskiej z Dzieciątkiem Jezus w kościele ojców franciszkanów w Głogówku.

W międzyczasie specjalizująca się w sztuce jubilerskiej artystka Katarzyna Klimas zaprojektowała i wykonała korony, z którymi delegacja parafian z Głogówka na czele z gwardianem klasztoru franciszkanów, o. Krzysztofem Hurą OFMConv, udała się do Rzymu. Tam, w czasie audiencji generalnej 27 października 2010 roku na placu przed Bazyliką Watykańską Świętego Piotra, papież Benedykt XVI osobiście je pobłogosławił. Dnia 9 listopada Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, odwołując się do faktu poświęcenia koron, zezwoliła na uczczenie nimi wizerunku głogóweckiej Madonny z Dzieciątkiem i nadała im rangę koron „papieskich”.

Uroczystość koronacji została poprzedzona specjalną nowenną w dniach 14–22 czerwca 2011 r., na którą codziennie przybywali pielgrzymi z kolejnych parafii dekanatu głogóweckiego ze swoimi duszpasterzami, by razem z nami modlić się o owocne przeżycie tej uroczystości. Każdego dnia nowenny Mszy św. w kościele ojców franciszkanów przewodniczył proboszcz z przybyłej pobliskiej parafii, podczas której homilię głosił o. Zbigniew Kubit OFMConv z Sanoka, a po Eucharystii odbywało się nabożeństwo w Domku Loretańskim.

W przeddzień głównej uroczystości rozpoczęły się organizowane co roku „Dni Głogówka”, tym razem ściśle powiązane z koronacją. Na piątkowy wieczór zaproszono znany zespół „Arka Noego”, który swoim koncertem na rynku zachwycił słuchaczy, a zarazem wpisał się w program przygotowań do ważnego dla miasta wydarzenia religijnego.

Bezpośrednim przygotowaniem do uroczystości było nocne czuwanie w kościele franciszkańskim z 1 na 2 lipca 2011 r., w którym uczestniczyły przedstawicielki wszystkich zgromadzeń zakonnych z diecezji opolskiej, a także wierni z Głogówka i okolic. O północy Mszy św. przewodniczył bp Paweł Stobrawa.

W sobotę o godz. 11.00 z kościoła franciszkańskiego w Głogówku przy towarzyszącym biciu dzwonów wyruszyła procesja z figurą Matki Bożej Loretańskiej na rynek miasta, gdzie przygotowano ołtarz. Za figurą szli biskupi obecni na uroczystości: kardynał Zenon Grocholewski – Prefekt papieskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego, który przewodniczył Mszy św. i miał w imieniu Ojca Świętego dokonać koronacji, abp Damian Zimoń, bp Andrzej Czaja, bp Jan Wieczorek, bp Paweł Stobrawa, bp Adam Szal z diecezji przemyskiej oraz bp Stanisław Dowłasiewicz z diecezji Santa Cruz w Bolowii, a także prowincjał franciszkanów

– o. Józef Zachariasz OFMConv i o. Bogdan Sikora OFMConv – prowincjał prowincji czeskiej. Ponadto koncelebrowało blisko stu kapłanów i ojców zakonnych. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich, samorządowych oraz wielu gości i mieszkańców Głogówka – w sumie zgromadziło się ok. 2000 wiernych. Muzyczną oprawę liturgii stanowiły dwie orkiestry dęte – młodzieżowa z Głogówka i orkiestra z Raławic Śląskich oraz dwa głogóweckie chóry – „Glogovia” i „Loreto”.

Burmistrz Głogówka Andrzej Kałamarz w imieniu władz miasta przywitał wszystkich przybyłych i wyraził wdzięczność za szczególną opiekę Matki Bożej w figurze loretańskiej nad miastem na przestrzeni wieków i powierzył jej dalszemu wstawiennictwu. Słowa powitania do obecnych skierował także gwardian głogóweckiego klasztoru i poprosił księdza kardynała o dokonanie aktu koronacji. Kardynał Grocholewski w homilii przypomniał o roli Maryi, jako Matce Kościoła, a zatem Matce wszystkich wierzących, jej roli w życiu bł. Jana Pawła II i wezwał do tego, aby stała się ona autentycznie Matką i Królową naszych parafii, społeczności, rodzin, domów zakonnych, Matką naszych serc, naszych myśli, naszych pragnień, a Ona, ta wspaniała Matka, będzie nas prowadziła do najważniejszego dobra, do Chrystusa. Najpiękniejszą zaś formą oddawania jej czci jest to, by być w codziennym życiu chrześcijanami czynu, realizującymi wolę Chrystusa. Po homilii nastąpił właściwy obrzęd koronacji: odczytano dekret Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, po którym nastąpił akt koronacji: kard. Zenon Grocholewski odmówił modlitwę dziękczynną nad koronami i nałożył je najpierw na głowę Dzieciątka, a potem Jego Matki, zaś do ręki Dzieciątka włożył jabłko – symbol władzy królewskiej. Gwardian klasztoru o. Krzysztof Hura OFMConv odczytał następnie akt oddania się opiece Najświętszej Maryi Panny i złożył ślubowanie troski o kult maryjny w głogóweckim Loreto.

Przed uroczystym błogosławieństwem prowincjał franciszkanów podziękował wszystkim uczestnikom uroczystości koronacyjnej. Swoje słowo do zgromadzonych skierował także biskup opolski Andrzej Czaja. W procesji odprowadzono ukoronowaną figurę do Domku Loretańskiego, gdzie przez najbliższe dni szczególnie licznie nawiedzali ją wierni.

O godz. 16.30 rozpoczął się koncert, w którym na rynku miasta wystąpili kolejno: prowadzony przez Stanisława Młynarskiego dziecięcy zespół „Loretino”, franciszkański zespół muzyczny „Fioretti” oraz Cezary Makiewicz.

Uroczystości związane z koronacją figury Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku zakończyły się o godz. 21.00 wieczornym Apelem Maryjnym.

Ks. Joachim Kobienia

XXXV PIESZA PIELGRZYMKA OPOLSKA NA JASNĄ GÓRĘ

Po raz 35. w swej historii, a po raz pierwszy w nowym terminie, w święto Przemienienia Pańskiego, 6 sierpnia 2011 roku, Piesza Pielgrzymka Opolska wkroczyła na Jasną Górę. Uroczystej Mszy św. na jasnogórskim szczycie przewodniczył bp Andrzej Czaja, który w wygłoszonej homilii nawiązywał do wydarzenia na górze Tabor i do innych biblijnych objawień Boga na górach.

Biskup ordynariusz uroczystie rozpoczął pielgrzymi szlak w Opolu przed kościołem św. Jacka w poniedziałek, 1 sierpnia rano, po czym razem z pielgrzymami wyruszył na szlak i był przez dwa dni obecny na drodze w różnych grupach. On też przewodniczył Eucharystii w Kamieniu Śląskim i na Górze Świętej Anny.

Po raz pierwszy w tegorocznym pielgrzymowaniu pielgrzymka nie tylko przeszła przez Strzelce Opolskie, ale tam na placu przy kościele św. Wawrzyńca zatrzymaliśmy się na postój (serdecznie i gościnnie przyjęci przez mieszkańców) i w tej świątyni odprawiona została Msza św., której przewodniczył miejscowy proboszcz ks. Wolfgang Joško.

W czwartek Mszy św. na polanie w Pile przewodniczył bp Jan Kopiec, a gościem szczególnym był krajowy koordynator pieszych pielgrzymek na Jasną Górę ks. prałat Marian Janus z Kielc.

Tematyka rozważań i modlitw w tegorocznym pielgrzymowaniu, wyrażona hasłem: „Z Maryją i bł. Janem Pawłem II na drogach komunii” łączyła myśl przewodnią roku duszpasterskiego w Polsce z wdzięcznością za majową beatyfikację Papieża. Trzeci nurt tematyczny związany był z przeżywanym w naszej górnośląskiej metropolii Rokiem Życia Konsekrowanego. Przy tej okazji należy wspomnieć o dość licznym, w porównaniu do lat poprzednich, udziale sióstr zakonnych (było ich 47).

W tegorocznej pielgrzymce uczestniczyło 2570 pielgrzymów w 23 grupach kroczących w strumieniach z Opola, Nysy, Raciborza, Kędzierzyna, Krapkowic, Głubczyc, Prudnika oraz Kluczborka. Duchową postawę pielgrzymów i organizację całości tego przedsięwzięcia kształtowało 62 kapłanów, wspomaganych (także w posłudze porządkowych) przez 40 kleryków.

Radosny i bardzo religijny klimat pielgrzymowania zakłócił wypadek, który miał miejsce w środę rano w franciszkańskiej grupie „1 czerwona” – z nieustalonych dotąd przyczyn na pielgrzymów najechał od tyłu samochód osobowy. 11 osób znalazło się w szpitalu, a 3 z nich musiały tam pozostać przez kilka dni. Bogu dziękować trzeba, że nie doszło do większej tragedii.

Ks. Marcin Ogiolda

ŚP. KS. JÓZEF ROZWADOWSKI

Śp. ks. radca Józef Rozwadowski urodził się 8 marca 1923 r. w Rudniku – w parafii Dziekanowice, która należała do archidiecezji krakowskiej. Po skończeniu szkoły powszechnej w Dziekanowicach nie kontynuował dalszej nauki, ale jako najstarszy syn pozostał w domu rodzinnym, pomagając rodzicom w gospodarstwie. Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej zaczął uczęszczać na naukę do prywatnego gimnazjum. Po zakończeniu wojny zapisał się do Państwowego Gimnazjum im. B. Pobodowskiego w Krakowie. W 1947 r. w tym gimnazjum złożył egzamin dojrzałości. Tego samego roku wstąpił do krakowskiego Seminarium Duchownego, które opuścił po drugim roku studiów, aby dalej kontynuować studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Po ukończeniu trzeciego roku studiów, przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie, gdzie ukończył studia teologiczne. Dnia 21 czerwca 1953 r. na Górze Świętej Anny został wyświęcony na kapłana przez Prymasa Polski, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Po święceniach jako wikariusz pracował w latach 1953–1955 w parafii Twardawa i w latach 1955–1958 w Opolu-Groszowicach. Następnie w 1958 r. został mianowany administratorem parafii Krośnica. Po trzech latach pracy objął urząd proboszcza parafii Leśnica, w której duszpasterzował przez 35 lat (1961–1996).

W 1971 r. został mianowany dekanalnym referentem do spraw liturgicznych na okres pięciu lat. Po upływie kadencji otrzymał przedłużenie tej funkcji na kolejną pięcioletnią kadencję. Przez dziesięć lat (1979–1989) pełnił funkcję dziekana dekanatu Leśnica. W 1975 r. bp Franciszek Jop odznaczył go tytułem dziekana honorowego, a w 1989 r. bp Alfons Nossol – tytułem radcy duchownego. W 1997 r. został mianowany członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Opolskiej na pięcioletnią kadencję.

Śp. ks. radca Józef Rozwadowski otrzymał kilka listów dziękczynnych. Burmistrz Leśnicy w 1990 r. przysłał mu podziękowanie za krzyże ofiarowane dla Urzędu Miasta i Gminy Leśnica. Otrzymał także w 1996 r. pisemne słowa podziękowania od dyrektora Diecezjalnego Radia Góra św. Anny za finansowe wsparcie tej rozgłośni. Z okazji czterdziestolecia oraz złotego jubileuszu kapłaństwa listy dziękczynne przysłał mu abp Alfons Nossol.

W 1996 r. ze względów zdrowotnych zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księża Emerytów w Opolu, ale nadal z gorliwością angażował się do pomocy duszpasterskiej w różnych parafiach diecezji. Odpowiadając na prośbę biskupa, dwa razy podjął administrację wakujących parafii: w Gąmowie (1999–2000) i w Ostrożnicy (2001).

Śp. ks. radca Józef Rozwadowski odszedł do Domu Ojca w niebie po wieczną nagrodę dnia 21 lipca 2011 r.

Ks. Rudolf Pierskała

ŚP. KS. PAWEŁ WRÓBEL

Śp. ks. Paweł Wróbel urodził się 6 stycznia 1954 r. w Lubnianach w rodzinie robotniczej Piotra i Marty z d. Dyla jako najmłodszy z sześciorga rodzeństwa. Rodzice byli osobami bardzo religijnymi, często uczestniczy-

li we Mszy św. także w tygodniu, należeli do róży różańcowej i zapewne to stanowiło mocny fundament wiary, z którego zrodziło się później powołanie ich syna. Paweł rozpoczął edukację w 1961 r. w sąsiadującej niemalże z jego domem rodzinnym szkole podstawowej w Łubnianach, a po jej ukończeniu w 1968 r. kontynuował naukę w III Liceum Ogólnokształcącym w Opolu. Od trzeciej klasy szkoły podstawowej aż do matury był ministrantem. Po maturze podjął pracę w Banku Spółdzielczym w Łubnianach, która została jednak wkrótce przerwana dwuletnią służbą wojskową, odbywaną w latach 1973–1975. Po powrocie z wojska kontynuował pracę w łubniańskim banku, jednak wkrótce za porozumieniem stron objął jesienią 1976 r. stanowisko zastępcy głównego księgowego w miejscowej Gminnej Spółdzielni. Jednak już w niespełna rok później, w 1977 r., podjął decyzję o wyborze kapłańskiej drogi życia i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 maja 1983 r. w Opolu z rąk bpa Alfonsa Nossola.

Posługę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Bytomiu-Karbiu (1983–1985), po czym został skierowany na studia specjalistyczne z zakresu filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przy czym za sugestią biskupa szczegółowym kierunkiem jego studiów miała być filozofia religii i metodologia nauk religiologicznych. Filozofia zawsze stanowiła przedmiot jego zainteresowania, dlatego z pasją podjął to wyzwanie, mimo że musiał rozpocząć od drugiego roku cykl studiów magisterskich, a dopiero potem przygotowywał doktorat pod kierunkiem s. prof. dr hab. Zofii J. Zdybickiej. Każdą wakacyjną przerwę w studiach wykorzystywał angażując się aktywnie w pomoc duszpasterską w swojej rodzinnej parafii, a także w parafii w Bytomiu-Bobrku, gdzie ks. proboszcz Paweł Krawczyk ogromnie cenił sobie jego pomoc nie tylko pastoralną, ale także pracę fizyczną przy remoncie plebanii.

W 1989 r. powrócił ze studiów do diecezji i miał objąć stanowisko prefekta w nyskim seminarium, a zarazem finalizować poważnie zaawansowaną pracę doktorską. Jednak funkcja wychowawcy seminaryjnego zdecydowanie mu nie odpowiadała, dlatego wołał powrócić do duszpasterstwa parafialnego. Został zatem ustanowiony wikariuszem parafii św. Michała w Gliwicach i jednocześnie duszpasterzem akademickim, ponieważ na terenie tej parafii znajdowało się kilka domów akademickich. Rok później, w 1990 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Do-

brego Pasterza w Bytomiu-Karbiu, w której siedem lat wcześniej rozpoczął swoją posługę kapłańską jako neoprezbiter. Z zaangażowaniem podjął dzieło remontu kościoła, który ulegał poważnym uszkodzeniom w wyniku szkód górniczych. Tutaj zastał go nowy podział administracyjny Kościoła w Polsce, włączając tym samym w szeregi duchowieństwa diecezji gliwickiej. W 1993 r. poprosił o przeniesienie do diecezji opolskiej, motywując to swoją więzią z tą właśnie diecezją jako miejscem urodzenia, ale i trudnościami zdrowotnymi, związanymi z warunkami panującymi w Bytomiu. Bp Alfons Nossol powierzył mu urząd proboszcza parafii pw. Trójcy Świętej w Zielinie-Kujawach. Na nowej placówce od samego początku z ogromnym oddaniem zajął się pracami renowacyjnymi w zabytkowym, XVI-wiecznym kościele parafialnym, wiele z nich wykonując nawet własnymi rękoma, na co chętnie przyzywał prowadzący prace konserwatorskie Georg Mitschke, doceniający ogromny talent proboszcza w tym względzie. Równie gorliwie troszczył się o duszpasterstwo wśród powierzonych mu wiernych, m.in. pielęgnując tradycje licznych wspólnot modlitewnych. Sam należał do jednej z róż różańcowych w parafii, a kiedy odnalazł w archiwum parafialnym księgę Bractwa św. Barbary, która poświadczała jego wielowiekowe istnienie w Kujawach, wskrzesił jego tradycję w parafii. Z jego inicjatywy w dawnych zabudowaniach gospodarczych przy plebanii powstało swoiste muzeum tej ziemi, które stworzono z przedmiotów codziennego użytku i narzędzi pracy używanych w minionych latach, ofiarowanych przez parafian. Sam pozostawał osobą zawsze skromną, niezbyt wielką wagę przywiązywał do spraw materialnych, na co zapewne nie miały wpływ miała jego fascynacja osobą bł. Karola de Foucauld, którego duchowość starał się urzeczywistniać w codzienności. Zarazem cechowała go jednak stanowczość w obronie własnego zdania i konsekwencja w realizacji postawionych sobie celów.

Ks. Paweł Wróbel zmarł nagle 1 sierpnia 2011 r. Uroczystościom pogrzebowym w dniu 5 sierpnia 2011 r. przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Został pochowany przy kościele w Kujawach.

Ks. Joachim Kobienia

ŚP. KS. JÓZEF RESPONDEK

Ks. Józef Respondek urodził się 19 czerwca 1935 r. jako syn Michała i Lucji z d. Reimann w Miechowicach, dzisiejszej dzielnicy Bytomia. Ochrzczony został w tutejszej parafii pw. Bożego Ciała. Gdy miał 5 lat rodzina przeniosła się do innej dzielnicy miasta, do Bobrka, gdzie ukończył szkołę powszechną, a następnie w wieku 13 lat wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego OO. Werbistów w Nysie, w którym zdobył świadectwo dojrzałości w 1952 r. Od razu też zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie i w latach 1952–1957 studiował filozofię i teologię. Nie mając wymaganego wieku do przyjęcia święceń kapłańskich, musiał oczekiwać na ten podniosły moment, dlatego jako diakon przez rok katechizował w Bobrku, by 22 czerwca 1958 r. w katedrze opolskiej przyjmując prezbiterat z rąk bpa Franciszka Jopa.

Jako wikariusz pracował w Kluczborku (1958–1963), a następnie w parafii Wniebowzięcia NMP w Gliwicach-Łabędach (1963–1966). Po niespełna dziewięciu latach kapłaństwa w 1966 r. został skierowany jako samodzielny duszpasterz do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Branicach, a po trzech latach, zatwierdzony przez władze państwowe, został jej pełnoprawnym proboszczem. W latach 1973–1975 był także dziekanem dekanatu branickiego. Z kolei w latach 1975–1977 duszpasterzował w Jelowej, by na własną prośbę w 1977 r. przejść na inną placówkę. W ten sposób objął parafię w Polskiej Cerekwi w dekanacie Łany. Przez 24 lata posługiwał tutejszym parafianom, prowadząc wspólnotę sprawdzonym rytmem wydarzeń roku liturgicznego i sprawowaniem sakramentów świętych. Nie ulega wątpliwości, że zawsze na kształt tego przewodniczenia wspólnocie parafialnej składają się osobiste cechy duszpasterza i jego duchowa współpraca z całą wspólnotą.

W tym okresie ks. Józef ujawnił też zamiłowanie do pracy naukowej. Już w 1974 r. bp F. Jop zezwolił mu na podjęcie studiów na Papiejskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Licencjat zdobył tamże w 1990 r. pod kierunkiem ks. prof. Kazimierza Doli na podstawie pracy pt. *Historia parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Polskiej Cerekwi w latach 1914–1959*. Natomiast w 6 lat później, również pod kierunkiem ks. K. Doli, już na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego uwieńczył swe badania

doktoratem, dotyczącym podjętej już wcześniej, lecz znacząco poszerzonej tematyki związanej ze swoją parafią. Efektem stała się dysertacja: *Polska Cerekiew. Dzieje parafii i życia religijnego od średniowiecza do I wojny światowej* (rozprawa ukazała się drukiem własnym nakładem autora pt. *Polska Cerekiew. Dzieje parafii i życia religijnego*, Polska Cerekiew 1999, ss. 448).

Gdy zdrowie zaczęło szwankować, w 2001 r. poprosił abpa A. Nossola o zwolnienie z parafii, który przychylił się do jego prośby. Przechodząc na emeryturę, zamieszkał w zakupionym mieszkaniu w Kietrzu i podjął się obowiązków kapelana u Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach. Przez kilka lat z poświęceniem wypełniał to zadanie. Przy słabnącym zdrowiu próbował jeszcze wzmocnienia sił w Domu Pomocy Społecznej w Raciborzu (Zakład św. Notburgi). Na początku 2011 r., już bardzo schorowany, zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Opolu, w którym otoczony został fachową opieką. Zmarł 5 sierpnia 2011 r.

Pogrzeb śp. ks. Józefa Respondka odbył się w Polskiej Cerekwi we wtorek 9 sierpnia, a uroczystościom przewodniczył bp pomocniczy Jan Kopiec. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Ks. Jan Pyka

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

OJCIEC ŚWIĘTY NA ŚWIATOWYCH DNIACH MŁODZIEŻY W MADRYCIE

47. Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszona 18 VIII 2011 r. podczas Liturgii Słowa na Plaza de Cibeles – „Słuchajcie słów Pana, aby były w was «duchem i życiem»” 249
48. Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszona 20 VIII 2011 r. podczas Mszy św. w katedrze Santa Maria la Real de la Almudena – „Słudzy i towarzysze drogi” 252
49. Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszona 21 VIII 2011 r. podczas Mszy św. na zakończenie ŚDM na lotnisku Cuatro Vientos – „Świat potrzebuje radości, którą rodzi wiara” 256

KORONACJA FIGURY NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z LORETO W GŁOGÓWKU

50. Dla Diecezji Opolskiej 259
51. Homilia kard. Zenona Grocholewskiego wygłoszona podczas uroczystości koronacji figury Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku – 2 lipca 2011 r. – „Maryja – Matką i Królową” 260

EPISKOPAT POLSKI

52. Komunikat z 355. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 265
53. Komunikat z sesji Rady Biskupów Diecezjalnych oraz uroczystości na Jasnej Górze 268
54. Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień 2011 r. – „Komunia z Bogiem źródłem trzeźwości” 271
55. Komunikat w sprawie sankcji kanonicznych podjętych wobec ks. Piotra Natanka 276

BISKUP OPOLSKI

56. List Biskupa Opolskiego w związku z XXXV Opolską Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę	278
57. Apel Biskupa Opolskiego o pomoc dla głodujących w Afryce	282
58. Homilia Biskupa Opolskiego Andrzeja Czai wygłoszona podczas pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich 29 maja 2011 r.	283
59. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa (od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r.)	288

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Przeglądy liturgicznych zespołów śpiewaczych diecezji opolskiej w 2011 roku (ks. Grzegorz Poźniak)	298
Światowe Dni Młodzieży z perspektywy opolskiej (ks. Joachim Kobienia)	300
Koronacja figury Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku (ks. Joachim Kobienia)	304
XXXV Pieszą Pielgrzymką Opolską na Jasną Górę (ks. Marcin Ogiolda)	308
Śp. ks. Józef Rozwadowski (ks. Rudolf Pierskała)	309
Śp. ks. Paweł Wróbel (ks. Joachim Kobienia)	310
Śp. ks. Józef Respondek (ks. Jan Pyka)	313

ISSN 1233-1872

KURIA DIECEZJALNA

45-005 Opole, ul. Ksiąząt Opolskich 19

Redaktor: ks. Jan Pyka

Wydawca: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu
45-007 Opole, ul. Katedralna 6; tel. 77 453 94 93, fax 77 454 66 11

Nakład: 620 egzemplarzy

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu
